

W przeddzień Lipcowego Świąta

Wielkopolska bogatsza o nowe obiekty

W roku bieżącym Wielkopolska wzbogaci się o nowe obiekty gospodarcze i komunalne. Dziś budowlani oddają do wstępnej eksploatacji pierwszą część nowego ujęcia wody dla Poznania.

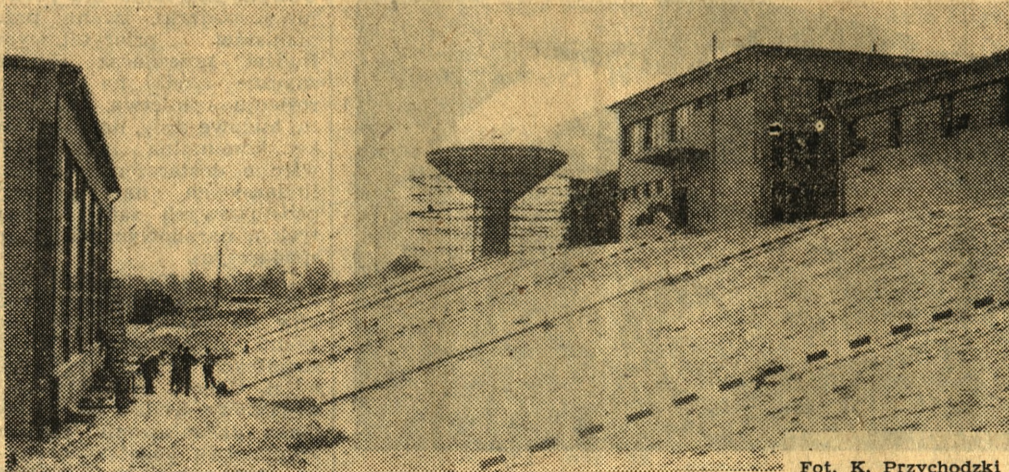
Warto podkreślić, iż na apel egzekutywy KW PZPR załogi wykonawcze oddają tę ważną dla mieszkańców Poznania inwestycję na rok przed pierwotnym terminem. (Na zdjęciu — ostatnie roboty wykończeniowe).

Jutro zakończy się rozruch technologiczny urządzeń Wielkopolskich Zakładów Technicznych. „Teletra” rozpocznie więc normalną, seryjną produkcję w nowych halach. 21 bm. tj. pojutrze, rozpocznie się zapowiadany już próbny rozruch pierwszego bloku prądowocznego o mocy 200 MW w Elektrowni „Piatów”. W tym samym dniu oddane zostanie do użytku przedłużenie linii tramwajowej w Starołęce, od Fabryki Maszyn Żelaznych do dworca kolejowego.

Już po Lipcowym Świącie, 25 bm. wejdzie do eksploatacji nowy elewator zbożowy w Kościanie. Próby urządzeń tego magazynu-giganta rozpoczęły się 15 lipca. Prawdopodobnie już w listopadzie br. nastąpi próbny rozruch drugiego zespołu prądowocznego w Piatowie oraz Fabryki Proszków Ściernych w Kole.

Wymieniliśmy tu tylko nie-

które z ważniejszych inwestycji. Obok nich uruchomi się sporo drobniejszych. (pch)



Fot. K. Przychodzki

Na Bliskim Wschodzie

- Obserwatorzy ONZ rozpoczęli służbę
- Nowe prowokacje łodzi izraelskich na Kanale

Według doniesień korespondentów agencji zachodnich, rzecznik Narodów Zjednoczonych oświadczył w Jerozolimie, że w poniedziałek o godzinie 16.00 GMT, rozmieszczono po obu stronach Kanału Sueskiego obserwatorów Organizacji Narodów Zjednoczonych.

W wyniku rozmów przeprowadzonych z przedstawicielami Arabów i Izraelczykami, szef komisji obserwatorów generał Odd Bull zawiadomił sekretarza generalnego ONZ U Thanta, że jest obecnie w stanie sygnalizować wszelkie naruszenia zawieszenia broni w rejonie Kanału Sueskiego.

Czterech obserwatorów za-

jęło stanowiska w Ismaili po zachodniej stronie Kanału Sueskiego i czterech w El-Kantara. po wschodniej stronie tej arterii. Pierwsza grupa obserwatorów składała się z Francuzów, Belgów, Finów i Birmańczyków. Pięciu następnych obserwatorów oczekuje się we wtorek rano. Dwóch będzie ulokowanych po stronie ZRA a trzech na terytorium okupowanym przez Izrael.

Bliskowschodnia agencja prasowa MEN podaje, że minister spraw zagranicznych ZRA i generał Odd Bull osiągnęli całkowite porozumienie w sprawie pracy obserwatorów ONZ wzdłuż linii zawieszenia broni w rejonie Kanału Sueskiego. Wiadomość zakomunikowana przez ministerstwo spraw zagranicznych ZRA stwierdza, że władze egipskie zapewniają generałowi Bullowi wszelką niezbędną pomoc, aby mógł wywiązać się ze swej misji.

Agencja France Presse nadała ogłoszony w poniedziałek rano komunikat rządu Zjednoczonej Republiki Arabskiej, stwierdzający, że „każda próba Izraela spuszczenia na wody Kanału Sueskiego jednostek pływających jakiegokolwiek typu będzie uznana przez Zjednoczoną Republikę Arabską za próbę przekroczenia kanału i w konsekwencji za pogwałcenie zawieszenia broni”.

Komunikat precyzuje, że rząd egipski powiadomił o swej decyzji generała Odd Bulla.

Prasa kairska o Polsce

Jak podaje korespondent PAP, red. J. Dziedzic, prasa kairska zamieszcza każdego dnia doniesienia o wyrazach solidarności i poparciu narodu polskiego dla krajów arabskich. W poniedziałek tutejsze dzienniki relacjonowały wieści i rezolucje w licznych polskich zakładach pracy. Gazety zamieściły też uprzednio obszernie wywiady z artykułu „Trybuny Ludu” poświęconego budapeszteńskim obradom przywódców partii i rządów socjalistycznych. (PAP)

Izrael — podkreśla komunikat — pragnie wykazać, jakoby linia zawieszenia broni przebiegała środkiem Kanału Sueskiego, wysyłając pływające jednostki patrolowe na wody wschodniego brzegu.

Podczas tygodniowej przerwy w pracach Zgromadzenia Ogólnego NZ, między grupami różnych delegacji toczyły się konsultacje w poszukiwaniu rozwiązania podstawowej kwestii — zlikwidowania następstw agresji izraelskiej.

Na początku obrad poniedziałkowych przewodniczący Zgromadzenia Ogólnego Państwa oświadczył, że konsultacje jeszcze nie zakończono, ale że według jego informacji istnieją, aczkolwiek niewielkie, nadzieje na porozumienie. Zaproponował on ustalenie prekluzyjnego terminu zakończenia konsultacji do porannego posiedzenia 20 lipca.

Powołując się na doniesienia prasy kairskiej agencja France Presse podaje, że konferencja ministrów spraw zagranicznych krajów arabskich odbędzie się w Chartumie za dwa tygodnie.

Konferencja rozpatrzy na wstępie działalność każdego z krajów arabskich, zmierzająca do likwidacji następstw agresji Izraela. Omówione będą stosunki świata arabskiego z krajami, które popierały agresję Izraela. Porządek dzienny obejmuje także zagadnienie jednolitości działania świata arabskiego.

Ministrowie zadecydują wreszcie, czy zachodzi konieczność zwołania arabskiej konferencji na szczycie. (PAP)

Prowokacja zbrojna USA wobec KRL-D

Strona amerykańska dokonała w niedziele nowej prowokacji wobec KRL-D na zachodnim odcinku frontu — informuje agencja KONA.

16 lipca — stwierdza agencja — na zachodnim odcinku frontu w strefie linii rozejmowej ponad 170 wojskowych amerykańskich uzbrojonych w ciężkie karabiny maszynowe i broń automatyczną oddało kilka tysięcy wystrzałów i kilkakrotnie usiłowało wtargnąć na terytorium znajdujące się pod kontrolą strony KRL-D. (PAP)

POZNAN
ŚRODA
19
LIPCA
1967

Wydanie AB
Nr 169 (7286)
Rok wyd. XXIII
Cena 50 gr

Przed świętem 22 Lipca

Konferencja w Hanoi

Ambasador Polski w DRW Bogdan Wasilewski zorganizował w poniedziałek w Hanoi konferencję prasową z okazji zbliżającego się święta Odrodzenia Polski. Opowiedział on wietnamskim i zagranicznym dziennikarzom o sukcesach osiągniętych przez naród polski w ciągu ostatnich 23 lat. (PAP)

W Wietnamie

- Nie ustają naloty na DRW
- USA mobilizują sojuszników

W poniedziałek lotnictwo amerykańskie dokonało nowej serii nalołów na Demokratyczną Republikę Wietnamu. Bomby ponownie spadły na węzeł kolejowy w Kep. Atakowano również zbiorniki z paliwem w miejscowości Don Son odległej o 21 km od Hajfongu.

Wietnamska agencja informacyjna zakomunikowała, że w dniu 17 lipca nad DRW zesłane zostały dwa samoloty USA. Tak więc, ogólna liczba amerykańskich maszyn pirackich strąconych nad Wietnamem północnym wynosi w chwili obecnej 2.101.

W południowowietnamskiej prowincji Quang Nam amerykańscy „marines” wspierani przez artylerię i lotnictwo prowadzili w poniedziałek walki z oddziałami partyzantów w odległości 13 km na południowy zachód od Hoi An.

W tym samym sektorze samoloty amerykańskiego lotnictwa strategicznego „B-52” atakowały w poniedziałek przypuszczalnie pozycje wojsk wyzwolenczych. W poniedziałek po południu amerykańskie superfortece powietrzne bombardowały także tereny położone w odległości 50 km od Sajgonu i 21 km od bazy lotniczej Bien Hoa.

„Otrzymałem wszystko, o co prosiłem...” — wypowiadając takie słowa opuścił pod koniec ub. tygodnia Waszyngton naczelny dowódca amerykańskich wojsk w Wietnamie południowym, gen Westmoreland. Donosi o tym tygodnik „Newsweek”. Gen. Westmoreland — podaje pismo — odebrał do Sajgonu „bardzo zadowolony z wyników swoich narad z prezydentem Johnsonem, przywódcami kongresu i kierownictwem Pentagonu”.

Westmoreland, jak wiadomo, zabiega o zwiększenie liczby wojsk amerykańskich w Wietnamie południowym do 600 tys.

Zwiększając liczebność amerykańskiego korpusu interwencyjnego w Wietnamie Południowym, rząd USA wywiera jednocześnie silny nacisk na swych sojuszników, aby wysłali nowe kontyngenty wojskowe do tego kraju. Do brzo poinformowani amerykańscy komentatorzy Nevak i Evans piszą na łamach dziennika „Washington Post” że rząd generałów w Korei południowej „wyraża gotowość” uzupełnienia o nowe jednostki swej 47-tysięcznej armii w Wietnamie Południowym.

Zbliżony do Białego Domu komentator prasowy William White żądał od amerykańskich sojuszników, aby byli „bardziej hojni”. White wskazuje, że w pełni można liczyć na posilki ze strony Australii, Nowej Zelandii, Korei południowej i Filipin. (PAP)

Napięcie w Sajgonie

We wtorek w Sajgonie na zarządzonego alarm zostały postawione w stan gotowości bojowej pododdziały wojska i policji — donosi korespondent agencji Associated Press.

Alarm ogłoszony został po odmowie przez komitet tzw. tymczasowego zgromadzenia ustawodawczego zatwierdzenia kilku kandydatur wojskowych na stanowisko prezydenta, łącznie z obecnym szefem państwa generałem Nguyen Van Thieu. (PAP)

Wielka rewia zespołów



Już pojutrze spotykamy się na wielkim festynie Prasy Radia i Telewizji, który towarzyszyć będzie Lipcowemu Świętu. Bogactwo programu artystycznego, rozrywkowego i sportowego wypełni poznańskim wszystkie świąteczne dni.

Jako jeden z pierwszych wystąpi w piątek nad Radiem Zespół Pieśni i Tańca „Wielkopolska” (na zdjęciu). W pozostałe dni oczekiwane są występy licznych amatorskich zespołów regionalnych, tanecznych i wokalmuzycznych, wyróżnionych w eliminacjach festiwalu kulturalnego związków zawodowych.

Tak więc w sobotę o godz. 12.30 przewinie się 7 zespołów: kaliskich włókniarzy, kolejarzy z Gniezna i Koni, zespół z HCP i Baborówka. W niedzielę o godz. 15 ujrzymy z kolei zespoły związkowców z Pomieci, Lesznej, Zbąszynia, Stomila, Ostrowa i Wągrowca. Będzie to dobry przegląd ruchu artystycznego w związkach zawodowych.

Regionalnych akcentów nie zabraknie także na estradzie dziecięcej, gdzie 22 lipca o godz. 11.30 wystąpi dziecięcy zespół Pieśni i Tańca „Szamotyły”.

21 bm. uroczysta akademii w Poznaniu

W przeddzień 23-rocznicy powstania Polski Ludowej odbędzie się w Poznaniu uroczysta akademii, na którą zapraszają: Komitety Frontu Jedności Narodu — Wojewódzki i Poznański oraz Prezydium WRN i Prezydium RN Poznania.

Program przewiduje wygłoszenie okolicznościowego referatu oraz część artystyczną, w której wystąpią artyści scen poznańskich i warszawskich.

Akademii odbędzie się w piątek, 21 bm. o godz. 17 w Sali Wielkiej Pałacu Kultury w Poznaniu, ul. Czerwonej Armii 80-82.

Nowy sputnik na orbicie

Jak podaje Agencja TASS w Związku Radzieckim wystrzelono w poniedziałek kolejnego sztucznego satelitę Ziemi „Kosmos-169”. (PAP)



Wnioski z egzaminów do szkół wyższych

- ◆ Słabe przygotowanie maturzystów
- ◆ Młodzież unika studiów trudnych
- ◆ 40-70 procent nie zna matematyki

Znane są już wyniki egzaminów wstępnych na uczelnie uniwersyteckie, techniczne, rolnicze, ekonomiczne, pedagogiczne i medyczne. Prawie we wszystkich z 52 szkół tego typu gromadzi się młodzież, aby sprawdzić swe nawzajem na listach przyjęć. Tylko w kilku uczelniach listy zostaną wywieszone do 25 bm.

O miejsce w studenckich audytoriach starają się w tych szkołach ok. 90 tys. kandydatów, w tym ok. 65 tys. tegorocznych maturzystów i ok. 30 tys. absolwentów z lat ubiegłych. Mimo, że szkoły wyższe dysponowały blisko 5 tys. miejsc więcej niż przed rokiem — nawet dla połowy chętnych nie starczyło indeksów. Przyjęto ogółem prawie 38 tys. osób.

Panuje powszechna opinia wśród pedagogów, że tegoroczni maturzyści reprezentowali dużo niższy poziom niż w latach ubiegłych. Szczególnie dotyczy to nauk ścisłych. Notowano także istotne różnice między absolwentami z poszczególnych ośrodków kraju, a nawet z poszczególnych szkół. Nadal wśród młodzieży panował nieuzasadniony pęd i „moda” na niektóre kierunki „łatwe”, przy pomijaniu wielu innych dyscyplin. Niepokojąco niski poziom zdających plus nierównomierne zgłoszenia sprawiły, że mimo, iż dla 52 tys. młodzieży zabrakło w br. miejsc — w 7 ośrodkach akademickich „nie ma kogo przyjąć” — jak mówią rektorzy. Dotyczy to oczywiście nauk ścisłych: matematyki, fizyki, chemii, a także astronomii i filologii klasycznej.

Jak zwykle najwięcej młodzieży starało się o przyjęcie na uniwersytety. W 7 uczelniach do egzaminacyjnej batalii przystąpiło prawie 30 tys. osób. Przyjęto — 10 tys.

W 17 wyższych uczelniach technicznych rozpocznie naukę ponad 13 tys. osób, w tym ok. 12 tys. w 10 politechnikach i ponad 1200 w 7 WSI. O przyjęcie do tych szkół ubiegało się ponad 30 tys. kandydatów.

Niemal we wszystkich politechnikach „spustoszenie” wśród tysięcy kandydatów na inżynierów uczyniła matematyka. Egzamin z tego przedmiotu nie zdało 40-70 proc.

Przyszli ekonomiści będą się kształcić w 6 wyższych uczelniach. Na ponad 7 tys.

Japońscy obrońcy pokoju z w zytu w Poisce

Z inicjatywy Komitetu Oświeceniowego w Hirozimie w Polsce bawi grupa japońskich działaczy pokoju. 16 bm. goście japońscy zwiedzili Oświęcim, a w poniedziałek, w czasie pobytu w Warszawie, spotkali się z władzami Międzynarodowego Komitetu Oświeceniowego.

Wizyta japońskich działaczy pokoju w naszym kraju jest jednym z etapów podróży po stolicach Europy, mającej na celu nawiązanie kontaktów z pokrewnymi organizacjami.

Koziołki płacą

W 7, 10, 29, 33, 42 (dod. 3) 531 Poznańskiej Grze Liczbowej „Koziołki”, które losowanie odbyło się w dniu 16 bm., wpłynęło 245.620 zakładów. Fundusz wygranych wynosi 405.273, — zł. Nie stwierdzono wygranych I stopnia. Zgodnie z § 25 ust. 1 Regulaminu P.G.L. „Koziołki” kwota przeznaczona na wygrane I stopnia w wysokości 73.686, — zł została zakumulowana na wygrane I stopnia w następnych grach i wynosi obecnie 148.369, — zł.

Stwierdzono: 1 „czwórka” z liczbą dodatkową” po 36.843, — zł; 36 „czwórka” po 2.046, — zł; 39 „trójek premiiowych” po 161, — zł; 1.271 „trójek” po 61, — zł; 1.069 „dwójek premiiowych” po 26, — zł; 17.379 „dwójek” po 6, — zł.

Losowanie 532 gry odbędzie się w dniu 23 lipca 1967 r. w Poznaniu na Starym Rynku o godz. 12.

K-5715

TOTO-LOTEK

1, 7, 15, 34, 35, 49 (dod. 26)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Olgierd Stawicki

2 GŁOS WIELKOPOLSKI AB

19 VII 1967 Nr 163 (7286)

Delegacja rządowa Rumunii w Warszawie

17 bm. przybyła do Warszawy delegacja Komitetu Planowania Socjalistycznej Republiki Rumunii z jej przewodniczącym — wicepremierem Maksimem Berghianu. Celem przyjazdu delegacji jest omówienie z komisją planowania przy Radzie Ministrów PRL zagadnień dotyczących współpracy gospodarczej między Polską i Rumunią. (PAP)

Stan prac nad budżetem państwa

Wywiad z wiceministrem finansów J. Kole

Wiceminister finansów — Julian Kole udzielił przedstawicielowi PAP — wywiadu o pracach nad budżetem państwa na 1968 r.

Aby budżet państwa mógł właściwie spełniać swoje funkcje społeczne i ekonomiczne konieczne jest — powiedział wiceminister uwzględ-

nienie w pracach nad nim co najmniej trzech podstawowych założeń:

Pierwsze z nich — to zapewnienie odpowiednich środków na sfinansowanie potrzeb rozwoju naszej gospodarki. Ze środków budżetowych bowiem finansowane są największe inwestycje o podstawowym znaczeniu dla rozwoju gospodarki, zwane przez planistów priorytetowymi. Budżet przeznaczają również znaczne środki na potrzeby rozwoju rolnictwa, transportu, budowę dróg, na gospodarkę komunalną itp. Chodzi więc o dostarczenie środków finansowych na realizację podstawowych zadań zawartych w narodowym planie gospodarczym.

Drugie ważne zadanie budżetu — to zapewnienie środków na dalszą poprawę poziomu zaspokojenia potrzeb społecznych i kulturalnych ludności. Chodzi tu zwłaszcza o dodatkowe środki, jakich wymaga ugruntowanie reformy szkolnictwa podstawowego — w celu pełnej realizacji 8-letniego powszechnego nauczania — oraz sfinansowanie po-

wołanych w ub. r. nowych ośrodków szkolnictwa wyższego. Równocześnie kontynuować zamierzamy program poprawy jakości usług w internatach i domach akademickich. Dążąc będziemy także do ograniczenia różnic terytorialnych w poziomie usług socjalno-kulturalnych — poprzez przyspieszenie tempa ich rozwoju na terenach, na których poziom świadczeń odbiega od przeciętnej krajowej.

Trzecim wreszcie ważnym założeniem w pracach nad budżetem jest dążenie do oszczędnej gospodarki gromadzoną przez budżet środkami, zwłaszcza jeżeli chodzi o wydatki administracyjne, nie zapominając ani lepszych warunków rozwoju gospodarki, ani bezpośredniej poprawy warunków życia ludności. Spodziewamy się, że — zwłaszcza w oparciu o uchwałę VII Plenum KC — nastąpi pewne ograniczenie wydatków administracyjnych.

Potrzeby rozwoju gospodarki oraz dalszej poprawy poziomu świadczeń społecznych i kulturalnych wymagają, aby budżet państwa zgromadził więcej środków niż w bież. roku. Trzeba bowiem nie tylko zapewnić odpowiednie środki na finansowanie potrzeb gospodarki i świadczeń społecznych, ale także utrzymać równowagę budżetową.

Jest to szczególnie istotne również i z tego względu, że główny ciężar wygospodarowania środków na sfinansowanie wzrostu wydatków budżetowych spada na przedsiębiorstwa gospodarki uspołecznionej. Inne źródła dochodów nie wykazują wyraźniejszej dynamiki wzrostu, a gospodarstwo uspołecznione finansuje blisko 90 proc. wydatków budżetu państwa.

Prace budżetowe dodał wiceminister są już obecnie prowadzone w sposób intensywny. W br. wprowadziliśmy innowacje polegające na tym, że projekt budżetu w zakresie administracji, wymiaru sprawiedliwości i ubezpieczeń społecznych są przedstawiane w ministerstwie finansów już od 15 lipca br. Zmierzamy bowiem do rozłożenia prac budżetowych tak, aby tzw. stabilne elementy budżetu państwa rozpatrzyć wcześniej i potem mieć więcej czasu na analizie dochodów i wydatków budżetowych, związanych z działalnością przedsiębiorstw i sferą usług społecznych. W ten sposób zmniejszamy się społeczeństwo prac planistycznych, jakie dotychczas wstępowano w sternionu, wrześniu i październiku. (PAP)

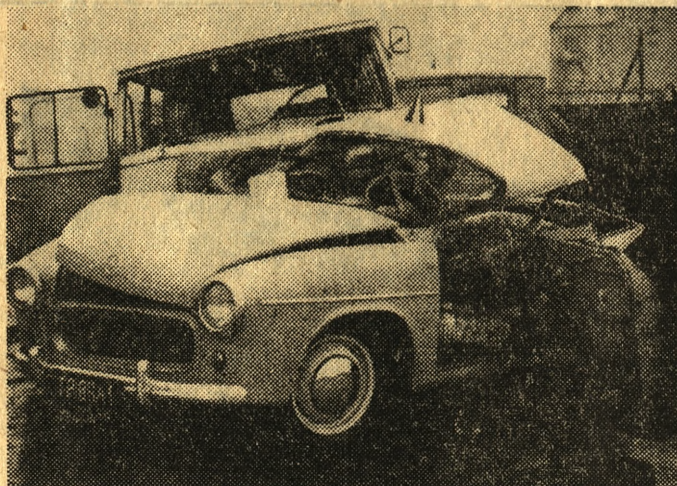
Ataki na szeła opozycji

Czy Home zastąpi Heatha?

Ostatnio w przemówieniach posłów konserwatywnych, m. in. Patricka Walla, zawarte były pośrednie ataki na lidera partii Heatha. Do tych przemówień podkreślających brak „przywództwa” opozycji dołączył się „Sunday Express” snując spekulacje na temat ewentualnego ustąpienia Heatha i ponownego objęcia stanowiska lidera przez sir Alec Douglas-Home’a.

Dużym ciosem dla Heatha było fiasco jego reklamowanego uprzednio manifestu ekonomicznego, w którym miał nakreślić pozytywny program gospodarczy partii konserwatywnej. (PAP)

Tragiczna katastrofa



17 bm. o godz. 7.55 na ul. Grójeckiej przy Włodarskiej w Warszawie wydarzył się tragiczny w skutkach wypadek drogowy. Samochód „Syrena” wpadł w poślizg i zderzył się z furgonetką „Nysa”, na którą z kolei wpadła ciężarówka „Star”. Pasażer „Syreny” poniósł śmierć, a kierowca został ranny. Ranny został również konwojent jadący „Nysą”. Śledztwo w sprawie ustalenia przyczyn wypadku prowadzi MO.

Fot. CAF — Sokołowski

Rozmowy brytyjskiego ministra w MSZ

Przebywający w Polsce brytyjski minister stanu w Foreign Office — George M. Thomson odbył we wtorek rozmowy w Ministerstwie Spraw Zagranicznych.

Ze strony polskiej w rozmowach uczestniczyli wiceminister Józef Winiewicz, dyr. generalny MSZ amb. Przemysław Ogrodziński oraz wyżsi urzędnicy MSZ. Min. Thomsonowi towarzyszył ambasador Wielkiej Brytanii w Polsce — Thomas Brimelow i doradcy.

W toku rozmów wymieniono poglądy na szereg interesujących oba kraje zagadnień międzynarodowych, ze szczególnym uwzględnieniem problemów europejskich. Omówiono również szereg spraw z dziedziny dwustronnych stosunków polsko-brytyjskich.

19 bm. min. Thomson udaje się do Krakowa i Oświęcimia.

Brytyjska „biała księga” w sprawach wojska

W Londynie opublikowano we wtorek „Białą Księgę” w sprawach obrony. Dokument podkreśla m.in., że rząd brytyjski wycofa swe wojska z baz w Malajzji i Singapurze do połowy lat siedemdziesiątych, ale jednocześnie w W. Brytanii utworzona zostanie specjalna rezerwa strategiczna na wypadek, gdyby w przyszłości miało dojść do jakiegoś napięcia na Dalekim Wschodzie.

Do połowy lat siedemdziesiątych siły zbrojne W. Brytanii — armia lądowa, siły morskie i lotnicze — zostaną zmniejszone o około 75 tysięcy ludzi (obecnie licza one 417 360 ludzi). Roczne budżety obrony zmniejszą o około 300 mln funtów szterlingów do poziomu 1,8 mld funtów.

„Biała Księga” podkreśla, że wkład W. Brytanii do sił zbrojnych NATO pozostanie „zasadniczy”, mimo zamiarów wycofania na początku 1968 r. z NRF jednej brygady wojsk lądowych i jednej eskadry lotnictwa.

W strefie „na wschód od Suez” siły brytyjskie zostaną zmniejszone w ciągu dwóch lat o 1 tysięcy żołnierzy.

Ślady prowadzą do Brukseli

Rebelia w Kongo miała otworzyć drogę Czombemu

Jak donosi agencja France Presse z Kinszas, władze kongijskie odnalazły w miejscowości Kindu, która padła ofiarą zamachu białych najemników, dokumenty należące do porucznika Michela Heinricha, szefa najemników w Kindu. Dokumenty te zawierały plany dystrybucji i strategii obcych jednostek, które miały interweniować w Kongo.

Wskazują one, że celem operacji białych najemników była ochrona interesów belgijskich w Kongo oraz powrót do władzy aresztowanego w Algierii Czombego.

Dziennikarze zagraniczni — 8 Belgów, 1 Francuz i 1 dziennikarz zachodniemiecki — prawie wszyscy opuścili dziś wieczorem Kongo.

Prezydent Mobutu, który przyjął w poniedziałek tych dziennikarzy przed ich odlotem oświadczył, że od samego początku wypadków w Kinszas, Bukawu i Kindu, prasa zachodnia nigdy nie informowała obiektywnie o wydarzeniach w Kongo. Zarzucił on tej prasie, że nie napietowała agresji obcych najemników w Kongo i pominała milczeniem fakty zabijania i maltretowania obcokrajowców.

Prezydent Mobutu stwierdził również, że liczba ofiar ostatnich wypadków kongijskich wynosi 27 zabitych i 74 rannych. Szef państwa kongijskiego.

Generał Delgado żyje?

Henrique Cerqueira sekretarz generalny spraw zagranicznych Portugalskiego Frontu Wyzwolenia Narodowego podał do wiadomości w poniedziałek w Rabacie, że generał Humberto Delgado przywódcą opozycji portugalskiej, żyje i trzymany jest przez władze w absolutnym odesłaniu. Według Cerqueiry zwłoki odnalezione 24 kwietnia 1965 r. w pobliżu miejscowości Villanueva del Fresno w hiszpańskiej prowincji Badajoz były zwłokami człowieka, który w rzeczywistości nazywał się Ernesto Castro Souza. (PAP)

W środę decyzja w sprawie Czombego

Zapowiedziano w poniedziałek, że izba karna algierskiego sądu najwyższego rozpatrzy w środę wniosek Konga — Kinszas o ekstradycję byłego premiera kongijskiego Czombego. Paryski adwokat, Rene Floriot, broniący interesów Czombego, ma wystąpić z argumentem, iż żądanie ekstradycji zostało wysunięte ze względów politycznych przez obecnego prezydenta Konga Mobutu, który jest wrogiem Czombego.

skiego wskazał również, że biali najemnicy ukrywają się przypuszczalnie w okolicy Puniu o około 200 km na południowy-wschód od Kisangani i że usiłują zbiec, względnie ukryć się wśród obcokrajowców-cywilów przebywających w tym rejonie. Armia kongijska kontroluje wszystkie drogi w tej okolicy, starając się osaczyć kolumnę ciężarówek zrabowanych przez najemników. (PAP)

W Nigerii

Wojska federalne wypierają żołnierzy Biafry

Jak donoszą z Lagos agencje France Presse i Reuter, ofensywa nigeryjskich wojsk federalnych przeciwko prowincji wschodniej, która ogłosiła się państwem Biafra — trwa.

W czasie ostatniej fazy walki o zajęcie miejscowości Nsukka, która toczyła się w piątek i w sobotę, zmuszono do wycofania się batalion wojsk rebeliantów — stwierdza biuletyn wojskowy rządu federalnego, wskazując równocześnie, że w rejonie Ogodzy wszystkie punkty oporu przeciwnika zostały zlikwidowane.

Wojska federalne, dodaje biuletyn, kontrolują prawie całe terytorium prowincji Nsukka i maszerują na południe w kierunku Enugu.

Blisko 3 tys. obcokrajowców przygotowanych jest do ewakuacji w północnej części prowincji wschodniej.

Targi jesienne od 18-24 września

Jubileuszowe XX Targi Krajowe — „Jesień 67”, które miały się odbyć w tym roku w dniach 11-17 września br. — zostały przesunięte o tydzień i odbędą się w czasie od 18 do 24 września br.

Decyzję o zmianie terminu podjęto ze względów organizacyjnych.

Kiesinger uda się do Waszyngtonu

W Bonn podano do wiadomości, że w dniach 15 i 16 sierpnia kanclerz Niemieckiej Republiki Federalnej Kiesinger będzie bawił z oficjalną wizytą w Waszyngtonie na zaproszenie prezydenta Johnsona. (PAP)

Represje w Hiszpanii

Korespondent Agencji Reutera podaje, że przed madryckim trybunałem „porządku publicznego” stanie trzech księży oskarżonych o udział w „nielegalnych demonstracjach” w maju br. w przemysłowym osiedlu Sabadell, w pobliżu Barcelony.

Przypominamy, że w toku majowych demonstracji antyfrankistowskich w różnych miastach hiszpańskich policja aresztowała około 500 osób, w tym pewną liczbę księży. PAP

Specjalna komisja ustaliła przyczyny katastrofy pod Działdowem

Komisja Ministerstwa Komunikacji — po zbadaniu przyczyn i okoliczności wypadku w dniu 3 bm. 4 wagonów pociągu osobowego Warszawa Wschodnia—Ełk na odcinku Działdowo—Kozłowo (w czasie wypadku, jak wiadomo, poniosło śmierć 7 osób) — stwierdza co następuje:

Opierając się na oględzinach taboru i toru w miejscu wypadku, na przesłuchaniach świadków i obwinionych, opiniach rzeczoznawców i analizie dokumentów, komisja ustaliła, że przyczyną wypadku było wyboczenie toru powstałe w związku z robotami prowadzonymi na tym odcinku w sposób niewłaściwy.

Bezpośrednią winę za to ponosi tormistrz Władysław Karabella, który podjął decyzję o prowadzeniu robót i po dokonaniu wstępnych pomiarów oddał się, zaniebując obowiązkiem nadzoru nad pracą podległej mu grupy robotników.

Badanie wykazało ponadto, że w godzinach poprzedzających katastrofę, w czasie trwania robót torowych, tormistrz pił wódkę.

Władysław Karabella przebywał w areszcie tymczasowym, oczekując na rozprawę sądową. (PAP)

Dnia 16 lipca 1967 r. zmarł śmiercią tragiczną dyrektor Biura Projektowo-Technologicznego Przemysłu Maszyn Rolniczych „Biprotech” w Poznaniu

inż. Józef Gawron

członek Komitetu Dzielnicowego PZPR Poznań - Nowe Miasto, długoletni i zasłużony pracownik przemysłu maszyn rolniczych, odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi i Medalem X-lecia PRL.

W Zmarłym straciłmy wybitnego fachowca, zdolnego organizatora i przełożonego oraz oddanego i pełnego poświęcenia działacza społeczno-politycznego.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 19 lipca br. o godz. 12 w Alei Zasłużonych na cmentarzu komunalnym na Miłostowie.

CZĘŚĆ JEGO PAMIĘCI!

RADA ZAKŁADOWA — P. O. P. — DYREKCJA WSPÓŁPRACOWNICZY

BPT „Biprotech” w Poznaniu, ul. Pstrowskiego 1

K5835

„Dla chleba, panie dla chleba...”

Organizacje przesiedleńców w NRF chwytają się różnych sposobów, aby wywołać urażenie, iż przepaja ich ogromna chęć pojednania się z narodem polskim. Dowodem tego ma być obecność na zjazdach prasiedleńczych polskich grup emigracyjnych, najlepiej przebranych w polskie stroje ludowe. Zadania te wykonuje, już prawie zawodowo, zespół „Syrena” z Westfalii. Członkowie zespołu występowali w roku ubiegłym na zjeździe „Górnoślazaków”, a ostatnio zjawili się w Monachium na centralnym zjeździe „Ziomkostwa Śląsk”.

Zespół „Syrena” tańczył i śpiewał wraz z innymi grupami w strojach regionalnych w przeddzień wielkiego wiecu, na którym przemawiali Strauss i Wehner. Na uwagę zasługują fakt, że tym, który zaprezentował widzą polski zespół, był nie kto inny, jak niejaki profesor dr Bolko von Richthofen. Jest to stary polakożerca, który w okresie międzywojennym działał na polu archeologii u-dowodniając, zgodnie z wytycznymi Goebbelsa, niemieckość Śląska, a przy tej okazji specjalizował się w niewybranych polemikach z polskimi archeologami. W okresie okupacji działał jeszcze skutecznie, kiedy wspólnie z Gestapo polował na polskich uczonych, którzy znaleźli się na „czarnej liście”. Nie trzeba do dawać, że współautorem tej listy był także Bolko von Richthofen. Następnie Bolko von Richthofen przywdział mundur oficera Wehrmachtu i działał jako tłumacz na froncie wschodnim. Specjalizował się w dywersyjnej robocie wśród jeńców radzieckich. W tym też okresie działalności von Richthofena ujawniły się jego talenty poetyckie. Przedstawił on mianowicie swym przełożonym obszerny wybór wierszy sławnych hitlerowską „misję na Wschodzie”. Autor chciał, aby te wiersze (nie były one najwyższej klasy) wydano jako materiał propagandowy dla żołnierzy. Zbiorek ten nie ujrzał jednak nigdy światła dziennego, a obecnie znajdu-

je się w polskich archiwach, dokąd dostał się wraz z innymi dokumentami hitlerowskimi.

To przypomnienie poprzedniej działalności von Richthofena potrzebne jest dla wyjaśnienia jego roli na niedawnym zjeździe w Monachium. Bolko von Richthofen specjalizuje się obecnie, jako działacz ziomkostw, w prowadzeniu dywersyjnej akcji w środowiskach Polonii zagranicznej. Elementem ułatwiającym mu to działania jest znajomość języka polskiego. Bolko von Richthofen korzysta jednak przy okazji, aby wyżywać się w twórczości poetyckiej (wiadomo — grafomana nie nie potrafi zniechęcić). Gdy na zjeździe ziomkowskim zespół „Syrena” zaprezentował słuchaczom „wierno-ojczyźnianą” pieśń „Góralu czy ci nie żal...”, Bolko von Richthofen przetrząsnął ją na język niemiecki i zadeklamował swym ziomkom. Czytelnika polskiego na pewno zainteresuje jak brzmią znane mu słowa w języku niemieckim. A brzmią pięknie, chociaż trudno to śpiewać, ponieważ przekład von Richthofena jest bardzo wierny, lecz nie można uznać go na pewno za kongenialny: „Gorale, tut dir nicht leid, dein Vaterland zu verlassen, die Tannenwälder und Weiden und hier die silbernen Flüsse? Gorale, tut's dir nicht leid! Gorale kehrt heim zu den Weiden! Der Gorale schaut nach den Bergen, die Hand wischt hinweg seine Tränen, und fortwerfen muß er die Berge — um Brot, o Herr, um Brot! Gorale, tut's dir nicht leid! Gorale kehrt heim zu den Weiden!”

Uwaga: O tej historii (oczywiście bez szczegółów o przedwojennych i wojennych losach Bolko von Richthofena) dowiedzieliśmy się z monachijskiego tygodnika „Volksbote” (nr 27 z 8 lipca 67). (Interpress)

Das erwähnte polnische, heimattreue Lied lautet in der deutschen Fassung Richthofens wie folgt:

Gorale, tut dir nicht leid,
dein Vaterland zu verlassen,
die Tannenwälder und Weiden
und hier die silbernen Flüsse?
Gorale, tut's dir nicht leid!
Gorale kehrt heim zu den Weiden!
Der Gorale schaut nach den Bergen,
die Hand wischt hinweg seine Tränen,
und fortwerfen muß er die Berge —
um Brot, o Herr, um Brot!
Gorale, tut's dir nicht leid!
Gorale kehrt heim zu den Weiden!

—Obs—

Reprodukcja z pisma „Volksbote” (NRF)

ZYGMUNT PIKULSKI

PLANETA
absolutnie doskonała
NOWELA FANTASTYCZNA

W tej chwili wydawało mi się, że patrzy na mnie z dość kiego maskowaną ironią. Prawdopodobnie pielęgniarzka poinformowała go przez telefon, że bredzę o jakiejś machinie fantomatycznej.

Wyjął z walizki niewielki przenośny encefalograf i rozpoczął badanie. Kiedy przycumowywał na mej czasce krząki elektrod mimo woli zacząłem się, tak jakbym był przyłączony do maszyny fantomatycznej. Szybko jednak opanowałem się.

Doktor Mirliton śledząc na ekraniku przebiegi bionapięć mego mózgu, cmokał z lekka wargami.

— Prądy czynnościowe mają dość dużą częstotliwość. O wiele za dużą, przechodzą nawet momentami w prądy spazmatyczne, ale nie jest źle. Jest nawet bardzo dobrze. Lepiej niż można się było spodziewać. Gratuluję panu znakomitej odporności.

— Dziękuję — mruknąłem niechętnie.

Niemniej jednak — kontynuował doktor Mirliton zgasiwszy ekran elektroencefalografu i obróciwszy się ku mnie twarzą w twarz — należałoby pomyśleć o konserwacji pańskiego zdrowia, bo przecież nie ma ludzi ze stali, zresztą i stal, nadmierne obciążona, także się łamie. W tej chwili zastosuję konwencjonalne medykamenty, jednakże radziłbym panu...

— Wiem, wiem — przerwałem mu opryskliwie. Rzeczywiście wiedziałem jak to radę chce mi dać doktor Mirliton. Te same, jak mi dawał niejednokrotnie przedtem: ażeby poddać się kuracji środkami farmakologicznymi NAPP, które grzecznie leczą system nerwowy: człowiek jest wówczas idealnie spokojny, nie ma żadnych urażeń, żadnych niepokojów, jest podobny do doktora Mirlitona i wielu innych znajomych, którzy

Jeszcze niedawno, 3-4 lata temu, jednym z podstawowych tematów narzekania mieszkańców Poznania były kłopoty z wodą. Miały one w różnych porach dnia tendencje do zanikania, najczęściej na wyższych piętrach budynków położonych w zachodnich dzielnicach miasta. Dzięki sprzyjającym warunkom atmosferycznym i „rabunkowej” nieco gospodarce, prowadzonej przez Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji na starym ujęciu, kłopoty te udało się w prawie 100 procentach likwidować. Już od prawie dwóch lat zniknęły skargi lokatorów domów na brak wody. Chyba że wydarzyła się jakaś bardzo poważna awaria, jak to zanotowano np. kilka tygodni temu. Na szczęście takich „niespodzianek” nie mamy wiele.

Niemniej napięta sytuacja nie mogła trwać wiecznie. Pracujące obecnie ponad normę ujęcie wody trzeba przecie konserwować i remontować, co połączone jest zawsze z obniżeniem jego wydajności. Poza tym trzeba się liczyć z długotrwałą suszą i wtedy znów mogą się rozpocząć kłopoty z wodą, niemile i dla mieszkańców, i dla przemysłu. Zakłady przemysłowe codziennie pobierają pokątną porcję H₂O. Dostawy dla nich są wprawdzie limitowane (za przekroczenia fabryki płać bardzo duże kary), jednak dostawy dla przemysłu są poważnym obciążeniem dla pracującego obecnie ujęcia.

By tym wszystkim zjawiskom i faktom przeciwdziałać, rozpoczęto w 1963 roku budowę nowego ujęcia wody dla Poznania. Całość robót podzielono na dwa etapy, z których pierwszy zakończony został w dniu wczorajszym. Koszt tej inwestycji wyniesie 274 mln zł. Drugi etap będzie nieco tańszy, ponieważ większa część urządzeń i budynków realizowanych w ramach pierwszego etapu przystosowana ma być do pracy przy 100-procentowej wydajności nowego ujęcia. Jednak i tak na drugi etap będziemy musieli wydać grubo powyżej 100 mln zł.

Dzięki nowej inwestycji poznańska gospodarka komunalna zaczyna wychodzić z impasu, w którym znajdowała się przez wiele lat. W roku ubiegłym Poznań otrzymał piękną nowoczesną gazownię, a obecnie uruchomione będzie nowe ujęcie, które — chociaż powstaje etapami już w tym roku rozwiąże całkowicie problem dostawy odpowiedniej ilości wody dla mieszkańców i przemysłu. Skorzystają na tym również okoliczne osiedla i miejscowości, które w przyszłości podłączone zostaną do poznańskiej sieci wodociągowej.

Obiekty nowego ujęcia nie wyglądają zbyt imponująco

jednak w moich oczach wyglądają niby stwory mechaniczne, niemal roboty. Inna sprawa, że ja w ich oczach muszę wyglądać jeszcze gorzej, widzę to choćby po minie doktora Mirlitona, lecz wolę pozostać takim jakim jestem, mimo że przecie źle mi z tym.

— Porozmawiajmy rozsądnie, mój drogi — powiedział przysuwając swe krzesło bliżej tapczana, na którym leżałem. — Czy mógłby mi pan powiedzieć dlaczego nie chce pan poddać się tej doskonałej kuracji?

— NAPP?

— Oczywiście.

— Nie, nie umiem panu powiedzieć dlaczego nie chcę, ale naprawdę nie chcę.

— Niech się pan dobrze zastanowi — nalegał — a przynajmniej pan rację.

— Zapewne. Lecz nie chcę się zastanawiać — odparłem.

— Jeszcze przed tym... incydentem miał pan nerwy w opłakanym stanie — mówił doktor Mirliton. — Wiem coś o tym, bo przecież leczę pana. Zresztą najlepszy dowód, że ostatnimi czasami wylacza się pan jakoś z życia, coraz mniej przestaje pan z ludźmi...

— ... z ludźmi, którzy są już po kuracji NAPP — wtrąciłem nie bez ironii.

— No przecie prawie wszyscy przeszli już tę kurację. Przynajmniej w naszym środowisku. Nie sposób inaczej, jeśli się żyje we współczesnym świecie. W przeciwnym razie człowiek cofa się wstecz, upodabnia się do owych pół-trylodytów, którzy gnieźdzą się w rumowiskach starych miast. Pana też tam pociągnęli siedział pan zapewne w jakiejś knajpie, pił alkohol i szukał ładu w tym wszystkim. I o mało nie znalazł pan śmierci. Od przestępców tam się roi. Od przestępców i od dziwaków wszelkiego autoramentu.

— A dlaczego ci ludzie tam pozostają? Mógłby mi pan, doktorze Mirliton, odpowiedzieć na to pytanie?

— Są po prostu nienormalni.

— Albowiem nie przeszli kuracji NAPP, tak?

— Tak — odparł. — I uważam, że najwyższy czas, ażeby kuracja ta była obowiązkowa. Jest to bowiem znakomite, genialne wręcz remedium na wszelkie dolegliwości współczesnego homo sapiens...

c. d. n.

Prezent na 22 Lipca

Przed rozruchem nowego ujęcia wody dla Poznania

przynajmniej nie tak jak nowa gazownia. Tam strzelają w niebo wielopiętrowe, stalowe konstrukcje, przypominające nieco tajemnicze budowle kosmiczne. Tutaj zaledwie kilka piętrowych budynków, parę niewysokich zbiorników i to wszystko. Od razu cisnie się na usta pytanie: gdzie jest te 247 mln zł. Otóż większa część tej kwoty poszła... w ziemię. Podstawowe urządzenia na nowym ujęciu, a więc studnie, lewary, magistrale, (kilkanaście kilometrów długości) znajdują się pod ziemią. Ogółem roboty budowlano-montażowe kosztowały 196,5 mln zł, resztę zaś sumy wydatkowano na zakup aparatury i dokumentacji. Te ostatnią wykonało Biuro Projektów Budownictwa Komunalnego z Poznania, a głównym projektantem jest inż. Adam Maruniewicz z tegoż Biura.

Realizacja takiej inwestycji nie należy do łatwych. Główny wykonawca „Hydrobudowa 9” oraz podwykonawcy, jak np. Łódzkie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego stawiające zbiorniki dla wody czystej. Przedsiębiorstwo Hydrogeologiczne, „Elektromontaż” — Poznań, PPB-4, MPRDiWK, PRK-10 (w sumie przy budowie nowego ujęcia pracowało 17 przedsiębiorstw) przeżywali nieraz ciężkie chwile. Przez cały okres budowy najbardziej da-

Fragment zbiorników wody czystej.

Fot. —

K. Przychodźki

wał się we znaki brak odpowiedniej liczby ludzi. Wielokrotnie inwestor — MPWiK musiał ściągać swoich ludzi ze swoich działów eksploatacyjnych i konserwacyjnych by przerzucić ich na budowę nowego ujęcia. A mimo to choć tego rodzaju inwestycje realizuje się przez 5 czy 6 lat, poznańską wykonano zaledwie w ciągu 4 lat. Początkowo harmonogram robót przewidywał bowiem oddanie nowego ujęcia do rozruchu 30 marca 1968 roku. Z inicjatywy Komitetu Wojewódzkiego PZPR i Prezydium RN Poznania skrócono termin budowy o 9 miesięcy.

Nowe ujęcie to budowla bardzo skomplikowana i nie-fachowiec szybko gubi się w płataniu rur, zaworów i innej aparatury. Dzięki uprzejmości kierownictwa zakładu w budowie inż. inż. A. Kruka, Z. Kurzawskiego i P. Olszewskiego, którzy pracują na nowym ujęciu od przyszłowiej „pierwszej łopaty”, mieliśmy okazję zapoznać się z całym skomplikowanym systemem urządzeń. Ujęcie zło-

kalizowano w tzw. pradolinie warszawsko-berlińskiej, posiadającej bogate złoża wody gruntowej. Czerpią ją stamtąd studnie, skąd pompy przekazują ją do stacji uzdatniania. Za pomocą urządzeń zwanych aerotorem i komorą cyklońową oczyszcza się tam wodę z żelaza i manganu. Dalsza droga wody to filtry, w których — przez odpowiednio ułożone złoża żwiru — traci ona inne zanieczyszczenia. Stąd za pomocą pomp przekazywana jest do zbiorników wody czystej. Dopiero później przechodzi bezpośrednio do sieci.

Tak więc z okazji Święta 22 Lipca mieszkańcy Poznania otrzymują piękny prezent w postaci wielkiej inwestycji z zakresu gospodarki komunalnej. Wprawdzie przez kilkanaście najbliższych tygodni trwać będzie jego rozruch, ale wszystko wskazuje na to, że i ta operacja przeprowadzona zostanie pomyślnie.

MACIEJ STABROWSKI

Agresja nie może przynosić zysków

Nie ulega już dziś wątpliwości, że ogromna większość światowej opinii publicznej zdecydowanie potępia okupację znacznych obszarów państw arabskich przez Izrael. Także większość państw reprezentowanych w ONZ — jak to podkreślił w swoim onegdajszym wystąpieniu przedstawiciel PRL w ONZ Bohdan Tomorowicz — uważa niezwłocznie i całkowite wycofanie wojsk izraelskich z okupowanych terytoriów arabskich za podstawowy warunek przywrócenia pokoju na Bliskim Wschodzie.

Jeśli fakt ten nie znalazł

pełnego wyrazu w głosowaniu na forum Organizacji Narodów Zjednoczonych, należy bezspornie to przypisać manewrom mocarstw imperialistycznych, które najpierw udzieliły poparcia izraelskim agresorom, a teraz bronią izraelskich okupantów. Opierając się na tym poparciu militarnym z Tel Awiwu mogą sobie pozwolić na prowokacyjne lekceważenie jednoznacznej uchwały ONZ w sprawie posunięć Izraela, zmierzających do zmiany statusu Jerozolimy.

Wśród państw imperialistycznych, które udzielają zdecydowanego poparcia zabarzonej polityce Izraela na Bliskim Wschodzie poczesne miejsce zajmują Niemiecka Republika Federalna. Zrozumiały to dobrze społeczeństwa krajów arabskich, które wśród popleczników izraelskich agresorów i okupantów stawiają NRF w jednym rzędzie z USA i Wielką Brytanią.

Państwa socjalistyczne, a wśród nich także i Polska nie ustają w swoich wysiłkach, aby stanowisko większości światowej opinii publicznej w sprawie Bliskiego Wschodu znalazło odpowiedni wyraz w uchwałach Organizacji Narodów Zjednoczonych, aby były respektowane te częściowe postanowienia ONZ, które w tej sprawie zostały już podjęte.

Równocześnie jednak państwa socjalistyczne podejmują i będą nadal podejmowały wszelkie niezbędne kroki zmierzające do umocnienia obronności krajów arabskich, które padły ofiarą agresji izraelskiej. Amatorzy „blitzkriegów” na Bliskim Wschodzie muszą zrozumieć, że na dalszą metę ich polityka zakończy się pełnym fiaskiem.

Kryzys bliskowschodni wykaże ponad wszelką wątpliwość na kogo mogą liczyć kraje arabskie w swojej walce o niezawisłość państwową, o uwolnienie się spod imperia listycznej kurateli. Wynikają stąd coraz silniejsze tendencje w tych krajach do nawiązania z państwami socjalistycznymi długofalowej współpra-

cy gospodarczej, mającej na celu rozwój przemysłu i rolnictwa w tych krajach.

Wszystkie te zagadnienia były przedmiotem obrad na rady przywódców partii komunistycznych i robotniczych oraz szefów krajów socjalistycznych, która odbyła się w dniach 11 i 12 lipca w Budapeszcie. Uczestnicy narady potwierdzili jeszcze raz swoją zdecydowaną wolę poparcia zaprzysiężonych państw arabskich w ich słusznej walce o likwidację następstw agresji Izraela.

Na odbywających się obecnie w całym kraju licznych wiecach i zebraniach w sprawie kryzysu bliskowschodniego, społeczeństwo polskie daje wyraz swojej pełnej solidarności ze stanowiskiem, jakie w tej sprawie zajęło kierownictwo partii i rządu. Naród polski jest żywotnie zainteresowany w tym, aby w stosunkach międzynarodowych w pełni obowiązywała zasada, że agresja nie może przynosić zysków.

JÓZEF LUBOJAŃSKI

PÓŁKA
z książkami

Literatura piękna

Józef Stompor „Partyzant od

Starego”. LSW, str. 270 z 22.

Jolanta Dworzecka „Inne dobre

strony życia”. WL, str. 205, z 14.

Leonardo Sciascia „Dzień puszczyka”. PIW, str. 124, z 10.

Heinz Risse „O jednego za

dużo”. PIW, str. 242, z 15.

INNE

Wojciech Szczęśliński „Zarys

działów rybactwa śródlądowego”.

PWRiL, str. 118, z 25.

S. Lewicki, J. Mazurek „Owies”.

PWRiL, str. 104, z 9.

„VI Światowy Kongres Związków Zawodowych”. Wyd. CRZZ

str. 270 z 25.

„Rocznik Gdański 1965”. Str. 290,

z 44.

AB GŁOS WIELKOPOLSKI 3

Nr 169 (7286) 19 VIII 1967

Papież na konsystorzu

Pod koniec czerwca Watykan przeżywał doświadczenia i uroczyste dni. Od 24 do 29 ub. miesiąca odbywał się konsystorz, w czasie którego papież wręczył nominacje nowym kardynałom, a także in sygnia kardynalskiej godności — pierścienie i birety. (Konsystorz — zebranie kardynałów pod przewodnictwem papieża).

Wiadomość o nominacji nowych 27 kardynałów została ogłoszona 29 maja. Wśród nowo mianowanych większość stanowią Włosi — głównie z kurii rzymskiej i szefowie kilku watykańskich placówek dyplomatycznych za granicą. Włochów jest 12, przez co ich liczba w kolegium została podniesiona do 35 na 117 członków całego kolegium (w chwili ogłoszenia wiadomości o nowych kardynałach kolegium liczyło 120 członków). Ostatnio jednak zmarło dwóch kardynałów włoskich — Ruffini i Siri oraz Amerykanin Ritter. Poza tym nowe kapelusze kardynalskie otrzymało 4 Amerykanów ze Stanów Zjednoczonych, 3 Francuzów i po 1 z Argentyny, Holandii, Niemiec, Boliwii, Indonezji, Polski, Szwajcarii i Ksiestwa Monako. Przeciętna wieku nowych purpuratów dość wysoka — 65 lat. Najmłodszymi w ogóle w kolegium są obecnie krakowski metropolita, nowo mianowany kardynał Wojtyła i kardynał Bengsch z NRD. Ma ją po 47 lat.

Oczywiście kardynał Wojtyła brał udział w konsystorzu, a po nim został przyjęty przez papieża na krótkiej audiencji.

Od oprawy widowiskowej konsystorza ważniejsze wydają się słowa, jakie papież skierował do kardynałów oraz nowa obsada niektórych istotnych stanowisk w Stolicy Apostolskiej. Papież ponownie zapowiedział reformę kurii rzymskiej instytucji, która chyba w Kościele najbardziej opiera się jakimkolwiek przemianom czy przekształceniom. W przemówieniu Pawła VI znalazło się nawet wezwanie do członków kurii rzymskiej, by przyjęli „z pogodną ufnością, pełną i stopniowo przeprowadzaną reformę”.

Mówiąc jednak o reformie soborowej Paweł VI znowu przestrzegł przed awangardowymi tendencjami, które „musią wyprostować (...) a które w sposób niecisły i samowolny interpretowały naukę Soborową”. Kościół — mówił papież — będzie rozwijał zasady wiary zgodnie z „wymogami współczesnej myśli naukowej i współczesnej mentalności”, jednakże zdecydowanie odrzucił awangardowe poszukiwania, które nazwał subiektywnymi i relatywistycznymi. Z tego wynika, że w dalszym ciągu papież starał się będzie utrzymywać równowagę między zwolennikami daleko idącej reformy — także doktrynalnej, a silnie okopanymi rzecznikami konserwatywnymi. Jak wiadomo, szczególnie na zachodzie Europy w wielu ośrodkach teologicznych i na uczelniach katolickich pojawiły się prądy zmierzające do dość daleko idących zmian nawet w postawie doktrynalnej i dogmatycznej Kościoła.

W czasie uroczystości konsystorza papież dokonał odsłonięcia jedynego dotąd w Rzymie pomnika Jana XXIII.

Katastrofalny spadek czytelnictwa we Francji

Specjalna komisja rządowa usiłuje zaradzić katastrofalnemu spadkowi czytelnictwa książek we Francji. Okazuje się bowiem, że 58 procent obywateli w ogóle nie czyta książek. Przeciętny Francuz wydaje na nie zaledwie 65 centymów rocznie, za co nie można kupić nawet najtańszego kieszonkowego wydawnictwa. (PAP)

Trzy lata temu na specjalnej uroczystości z udziałem papieża i kardynałów odsłonięty został okazały pomnik Piusa XII, papieża, którego linie jego następcy Jan XXIII niemal całkowicie zmienił. W czasie uroczystości odsłonięcia pomnika Jana XXIII Paweł VI wygłosił przemówienie na jego temat. Podkreślił on dobroć i prostolinijność swego poprzednika, ale jednocześnie stwierdził, że jego „osobowość była często niewłaściwie i niejednoznacznie w sposób zniekształcający rozumiana przez tych, którzy pragnęli posłużyć się jego imieniem dla poparcia własnych prób podważania pewnych dogmatów i praw kościelnych”. Jest to niedwuznaczna aluzja do rzeczników soborowej odnowy Kościoła. Jest to także delikatna próba pominięcia doniosłej roli Jana XXIII, którego postawa i nauki były natchnieniem dla konsekwentnych rzeczników reformy Kościoła. Staje się to tym bardziej wyraźne, kiedy zwrócimy uwagę, że większa część słów obecnego papieża — Jana XXIII — dotyczyła jego do broci, prostoty, jowialności. Papież wreszcie powiedział, że droga Jana XXIII nie była zmianą w stosunku do pontyfikatu Piusa XII, ale „kontynuacją, równie prostą jak dawna droga”.

Oczywiście — trzeba tu stwierdzić — Jan XXIII kontynuował, jeśli tak można powiedzieć, działalność Kościoła, ale czynił to w taki sposób, że jego droga była całkowicie odmienna od poprzedniej. Przede wszystkim w tym, co dotyczy miejsca Kościoła w świecie, jego stosunku do najważniejszych problemów epoki, do

nowych jakości społecznych i politycznych, do ludzi innych wyznań i odmiennych kierunków filozoficznych.

W czasie ostatniego konsystorza papież przekreślił ostentacyjnie spekulacje wielu kół katolickich, teologów a nawet kościelnych dygnitarzy mówiących o przyszłym zmniejszeniu roli kolegium kardynalskiego a zastępowaniu go Synodem Biskupów, bądź ustanowieniu innej instancji złożonej z przedstawicieli konferencji episkopatów a składającej się z członków wybieralnych. Paweł VI zdecydowanie wywołał się za istnieniem a na wet umocnieniem roli kolegium kardynalskiego. Zmiany polegać będą na przyszłym, potrzebnym uproszczeniu „form zewnętrznych, zarówno w ujęciu, jak i w tytułach”. Nawiązując do opinii o zmniejszeniu znaczenia kolegium kardynalskiego, papież całkowicie odrzucił we wszystkich wariantach, uważając, że „różnorodność potrzeby Kościoła nakazują wzmocnić funkcję kolegium kardynalskiego”. Szczególnie ważne znaczenie ma kolegium w wyborze nowego papieża. W ten sposób Paweł VI rozproszył wszelkie nadzieje reformistów na inne, bardziej demokratyczne formy wyboru papieża.

W innym przemówieniu na konsystorzu Paweł VI z naciskiem podkreślił wagę i znaczenie prymatu papieża w Kościele katolickim. Paweł VI powiedział, że jego głos nie jest jego głosem, ale głosem samego Chrystusa. Te akcenty w wyświeśleniach papieża wymierzone są przeciwko zwolennikom

demokratyzacji i decentralizacji władzy w Kościele, którzy nadzieję wzrosły w dyskusjach posoborowych i przed wrześniowym synodem biskupów. Tak dobitne podkreślenie prymatu papieskiego, odrzucenie wszelkich sugestii tycających zmian zakresu i funkcji kolegium kardynalskiego są wyraźną oznaką, że zapowiadana decentralizacja i demokratyzacja władzy w Kościele została jednoznacznie wstrzymana.

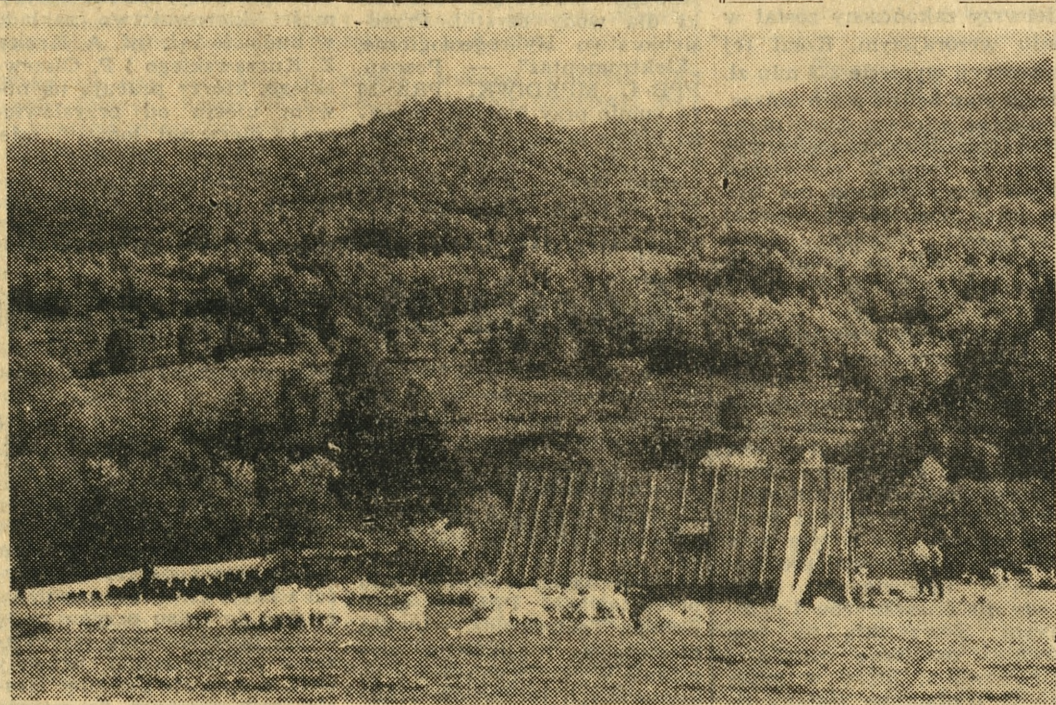
Po konsystorzu dokonane zostały niektóre, przesunięcia na stanowiskach w kurii rzymskiej i sekretariacie stanu. Do najważniejszych należą mianowanie biskupa Casaroli sekretarzem kongregacji dla nadzwyczajnych spraw kościelnych. Ten dyplomata watykański zajmujący się w szczególności kontaktami z krajami socjalistycznymi był dotąd podsekretarzem. Mówi się także o możliwości mianowania sekretarzem stanu nowego kardynała dell'Acqua bliskiego współpracownika Jana XXIII w czasie Soboru.

WŁODZIMIERZ WANAT

Bieszczady

Jedna z licznych baczek na halach bieszczadzkich, gdzie co roku przywożą na wypas swoje owce górale podhalańscy. (SE)

Fot. CAF — Uchymiak



Zdrowie dziecka

Lekarz szkolny na wsi

Higiena szkolna jako, odrębna specjalizacja o profilu profilaktycznym, wymaga dokładnej znajomości fizjologii rozwoju dziecka, by łatwiej uchwycić odchylenia od stanu prawidłowego. Wymagałaby zatem przygotowania i przeszkolenia lekarzy wiejskich w tym zakresie, co w warunkach pracy w terenie nie zawsze jest możliwe do przeprowadzenia.

Brak pomocy w postaci higienistek szkolnych, niedobór personelu pielęgniarskiego, pozostawia lekarza wiejskiego niejednokrotnie osamotnionego wobec rozległego zagadnienia opieki nad dzieckiem w szkole. Należałoby więc rozważyć zatrudnienie przy ośrodkach zdrowia kwalifikowanych higienistek szkolnych. Dyspensaryzacja i obowiązek specjalnej czujności nad tymi grupami dzieci, stwarza dodatkowe trudności. W jaki sposób zabezpieczyć konsultacje specjalistów dzieciom z rejonów odległych od miasta powiatowego? W jaki sposób egzekwować od rodziców wykonanie ich zaleceń?

Wiąże się to z absencją uczniów w szkole, z kosztami, z oderwaniem rodziców od pracy lub opieki nad innymi dziećmi. W większości szkół wiejskich, brak jest pomieszczeń prze-

znaczonych na gabinet lekarski. Badanie dzieci odbywa się z konieczności w izbie lekcyjnej, co dezorganizuje pracę wychowawcy, dzieci naraża na stratę lekcji, a lekarzowi stwarza ciężkie warunki pracy. Wielozmianowość nauczania w szkole, burzy podstawowe tezy racjonalnego odżywiania dziecka. Regularność posiłków głównych, o którą walczy się od okresu niemowlęcego, z chwilą pójścia dziecka do szkoły, staje się zagadnieniem abstrakcyjnym. Stąd konieczność wprowadzenia dożywiania w szkole, szczególnie ważna dla dziecka wiejskiego, dochodzącego do szkoły niejednokrotnie z odległości kilku kilometrów. W jaki sposób rozwiązać ma to zagadnienie lekarz szkolny na wsi? Brak kuchni, świetlicy, kwestia mycia naczyń i ich przechowywania, wreszcie opłacenie osoby, która chciałaby się tą sprawą zająć — stwarzają trudności często nie od pokonania.

Jeszcze jedno, bardzo ważne dla lekarza na wsi zagadnienie: dzieci z niedorozwojem umysłowym. Objęte obowiązkiem uczęszczania do szkoły, z roku na rok pozostają w tej samej klasie, stwarzając problem wychowawczy dla nauczyciela, zdrowotny dla lekarza, a stały konflikt współżycia z kolegami. Przede wszystkim same tracą czas, który należałoby wykorzystać na naukę w szkole specjalnej.

Przy obecnych trudnościach w higienie szkolnej na wsi, na-

leżałoby rozważyć czy więcej wysiłku włożyć w dokładne, jednorazowe badanie dziecka, czy też stosując się do nowych zaleceń programowych, badać dziecko szkolne dwukrotnie w ciągu roku, bez pewności, czy poświęcono temu badaniu dostateczną ilość czasu.

DR HALINA SŁUŻEWSKA
lekarz specj. chorób dziecięcych

Głos ma Komitet Rodzicielski

Chciałbym dorzucić do dyskusji na łamach „Głosu” kilka uwag, już nie fachowych, lekarskich (bo takie zdaje się przeważają) lecz zebranych podczas pracy w Komitecie Rodzicielskim szkoły.

Troszcząc się o pełne zabezpieczenie zdrowia dziecka, nie traktując go jednak jako przedmiotu dostatecznych warunków — opowiadać szczerze się próchnie zębów. Tu tylko rodzice mogą pomóc: nikt przecież siłą dziecka do gabinetu nie przyciągnie. U nas lekarz-dentysta od wielu lat się nie zmienia, doskonale zna dzieci i po dokonaniu dorocznego przeglądu wyzywa do gabinetu (nawet wywołując z lekce) te spośród nich, których zęby wymagają leczenia. Na ogół przed ukończeniem VIII klasy wszyscy sobie te zęby wyleczą (z końcem roku szkolnego opuszcza ją szkoła w kolejce wycofującej przed gabinetami nożosawienkami o stanie zdrowia).

TELEWIZJA

Publicystyka zaangażowana

Sezon urlopowo-wakacyjny znalazł w programie telewizyjnym swe dość wyraźne, choć może jeszcze niezbyt wystarczające odbicie. O ile bowiem pomyślano o młodzieży, której zafundowano powtórzenie filmu „Przygody Robin Hooda”, Turniej o Złotą Zyradę, Pierwszą Pomoc Wakacyjną, Kronikę Podwórkową i inne pozycje dostosowane do wakacyjnych potrzeb i zainteresowań młodych widzów, o tyle raczej nie przygotowano nic dla dorosłych. Trudno bowiem zadowolić się jedynie powtórzeniami spektakli teatralnych serii sensacyjno-spiegowskiej „Pocztówka z Buenos Aires” i serijnego filmu TV polskiej produkcji pt. „Podziemny front”, pokazanych — o ile mnie pamięć nie myli — po raz pierwszy latem zeszłego roku. Pomijam już zrozumiałą przerwę Teatru TV. „Telewizyjny Festiwal Teatrów Dramatycznych”, choć sam przez się jest imprezą zasługującą na uznanie i kontynuowanie również w latach następnych, nie zastąpi jednak poniedziałkowego Teatru TV.

Również program rozrywkowy nie wyróżnia się niczym specjalnym. Mam tu na myśli sobotnią pozycję „Kreda na parkanie” wg scenariusza i w reżyserii E. Dziewońskiego, mimo że w tym programie wystąpiło wiele sław polskiej estrady: I. Kwiatkowska, M. Zawadzka, E. Dziewoński, J. Kobuszewski, W. Michnikowski i inni. Program ten jak na rozrywkowy był jednak za mało popularny i chyba nie zawsze wesoły. Co jak co, ale programy rozrywkowe powinny być adresowane do wszystkich. Pod tym względem już lepszy był niedzielny polsko-czechosłowacki program rozrywkowo-piosenkowski. Natomiast zupełnie nie udało się występowi piosenkarzki Danuty Rinn i Bogdana Czyżewskiego. Nie wiem co bardziej wpłynęło na to, że program był mdły i landrynkowy: repertuar wykonawców czy też altankowa i pretensjonalna scenografia.

Na szczęście, w minionym tygodniu zanotowaliśmy kilka ambitnych pozycji publicystycznych. Pierwsze wśród nich miejsce przyznałbym programowi dokumentalnemu z Wrocławia pt. „Uwięzieni” — reportażowi przedstawiającemu tragiczne dzieje polskiej rodziny Gomołów ze wsi Grodzisko na Opolszczyźnie, rodziny, która — dzieląc losy Polaków zamieszkujących dawne pogranicze niemiecko-polskie — cierpiała prześladowania w III Rzeszy tylko dlatego, że nie chciała się wyrzec swej polskości. Program, mimo optymistycznej wymowy, nie omijał kwestii dramatycznych, konfliktowych (przymusowa służba kilku Gomołów w Wehrmachie a równocześnie prześladowanie ich ojca i braci w Buchenwaldzie). Jego niewątpliwym walorem był autentyzm, była prawdziwość i stąd — siła przekonywania. I to zarówno w części historycznej, tej opowiedzianej przez członków rodziny Gomołów i tej pokazanej fragmentami dokumentalnych filmów oraz fotografii, jak i w części współczesnej ukazującej obecnie rodzinę. Słuchając pieśni śpiewanych przez Gomołów w mieszkaniu przy wspólnym stole, nie trudno było wyobrazić sobie jak kiedyś przed laty, na przekór prześladowaniom hitlerowców, tak samo, może tylko ciszsz, śpiewano wspólnie po polsku i jak ta pieśń pozwalała przetrwać.

Reportaż filmowy z Wietnamu pt. „Pan pułkownik ma nadzieję” był mocnym akcentem nie tylko przeciw wojnie ale i przeciw tym, którzy ją rozpętują „mając przy tym nadzieję”, że ich pirackie naloty oszczędzają kobiety i dzieci. Równocześnie był ten reportaż wyrazem uznania i hołdu bohaterom wietnamskim. Na reportażu widać pośpiech towarzyszący jego powstawaniu; niedostatek obrazu uzupełniono więc relacją słowną. Osobiście nie lubię, kiedy brak inwencji zastępuje się stereotypowymi: „bez komentarzy”. A takie sformułowanie znalazło się w tym politycznym i demaskatorskim reportażu.

Z innych programów publicystycznych na wyróżnienie zasługują też „Gdzieś w powiecie” poświęcony losom absolwentów szkół wyższych (może zbyt stereotypowy i mało pogłębiający) i miesięcznik konsumenta „Próby” poruszający w ciekawej formie problem targowisk w miastach.

Zwracam też uwagę na „Magazyn Medyczny”, który w czwartek bardzo ciekawie i pouczająco dotknął tematu świadomego macierzyństwa, a ściślej — sposobów zapobiegania ciąży, przydatności różnego rodzaju środków antykoncepcyjnych itp. Dobrze się stało, że w sposób bezpośredni, prosty, bez „wstydlivych” przemilczeń, powiedziano o tych sprawach interesujących właściwie nie tylko kobiety, ale wszystkich dorosłych ludzi. Wydaje się, że do tematu warto jeszcze nieraz powrócić.

MARIAN FLEJSIEROWICZ

Ale chyba nie wszędzie tak jest.

Znacznie gorzej wygląda sprawa z lekarzem ogólnym. Przede wszystkim w ciągu 6 lat istnienia szkoły nastąpiło 10 zmian na tym stanowisku. Poza tym lekarz nie jest ze szkołą w pełni związany, nie ma pełnego etatu, nie ma czasu na kontakt z uczniami. Jest zresztą w szkole tylko 3 razy w tygodniu i to w takich godzinach kiedy młodzież już ją w większości opuszcza: od 14 do 16. Poza tym — często zmienia godzinę przyjęć rodzice ich nie znają i narzekają na to. Ostatnio oddelegowano pielęgniarkę na dwa dni w tygodniu do pracy w przedszkolu, w rezultacie czego personel nauczycielski lub administracyjny musi często udzielać pierwszej pomocy w razie wypadku.

Chciałbym też zwrócić uwagę na to, że nie zawsze odpowiednie godziny przyjęć — również w przychodniach i poradniach różnego typu — bardzo utrudniają leczenie dziecka. Np. wszelkie zabiegi wykonuje się tylko przed południem. W związku z tym dziecko musi się zwalniać z lekcji.

Poruszano już zdaje się w zainicjowanej przez redakcję dyskusji sprawę nieodpowiednich ławek, wywołujących wady postawy oraz sprawę tzw. „muzki parkietów szkolnych”. Muszę powiedzieć, iż rozmawialiśmy na ten temat nie jeden raz z kierownikiem szko-

ły i mamy na ten temat podobne zdanie. Ale co zrobić, skoro nie mamy funduszy na wymianę meblowania, a poza tym starych ławek, ani wyrzucić nie wolno, ani sprzedać. A młodzież — np. w VIII klasach — jest bardzo wyrosnięta, oni się po prostu w żadnej ławce nie mieszczą. Ostatnio kierownik kazał wstawić dla jednego szczególnie wysokiego ucznia — stół i krzesło do klasy. A parkiety? U nas np. są podłogi z tzw. masy szpachtlowej, która się bardzo szybko ściera. A oni się tu uczą na trzy zmiany. Gdyby wszystkich wpuścić w butach podłoga po pół roku będzie wymagała remontu. A kto nam go uwzględni i sfinansuje? Mogę na szczęście i przy tej okazji powiedzieć, że chyba nie wszystkie szkoły mają takie podłogi, a więc...

Na zakończenie chciałbym przy tej okazji raz jeszcze, tym razem publicznie, zaapelować do Miejskiego Przedsiębiorstwa Energetyki, które ze zdrowiem dzieci naszej szkoły niewiele się liczy. Obok szkoły ustawiono kotłownię. Stwierdzono, iż spowodowane przez nią zapylenie powietrza jest w naszym rejonie wyższe niż w Chorzowie. Kilkakrotnie już monity, prośby, listy, odwołania — nie skutkują. Może ten apel pomoże.

MIRON MACIEJEWSKI

przewodniczący Komitetu Rodzicielskiego Szkoły Podstawowej nr 76 w Poznaniu

Polscy lekkoatleci w reprezentacji Europy

W Duesseldorfie obradowała komisja selekcyjna IAAF, która ustaliła skład lekkoatletycznej reprezentacji Europy na mający się odbyć w dniach 9 i 10 sierpnia mecz lekkoatletyczny Europa - Ameryka. Z polskich zawodniczek i zawodników do Montrealu pojadą: Irena Kirszenstein i Ewa Klobukowska (100 m i 200 m, sztafeta 4x100 m, pierwsza z nich skakać będzie również w dal), Elżbieta Bednarek (80 m p.p. i sztafeta 4x100 m), Daniela Jaworska (rzut oszczepem), Mirosława Salacińska (sztafeta 4x100 m), Wiesław Mianik (100 m), Jan Werner (200 i 400 m i sztafeta 4x100 m), Andrzej Bandurski (400 m i sztafeta 4x100 m), Józef Szmidt (trójskok), Władysław Komar (pchnięcie kulą).

Kalejdoskop turystyczny

PSS-OWSKIE ZAJAZDY

Do ogólnopolskiego konkursu na miano najlepszego zajazdu turystycznego zgłosiło się w województwie poznańskim 10 restauracji administrowanych przez GS. Ostatnio do konkursu włączyła się także sama liczba zakładów PSS. Turystom wędrującym drogami Wielkopolski polecamy więc szczególnie uwagę współzawodniczące lokale. Oto spis PSS-owskich zajazdów: „Polonia” w Rawiczu, „Patwilon” we Wrześni, „Stylowa” w Kłobukowie, „Hawana” w Jarocinie, „Turystyczna” w Obornikach, „Centralna” w Kępnie, „Ratuszowa” w Kole, „Kameralna” w Wągrowcu i „Pod Orłem” w Krotoszynie.

DLA URLOPOWYCH WĘDKARZY

Problem poruszany od kilku lat z mizernymi rezultatami doskonale rozwiązało kierownictwo POSTIW-u w Trzciance. Nad jeziorem Sarcz, obok ośrodka wypoczynkowego, który w ciągu ostatniego roku rozwinął się i zyskał na uznanie, zaistniała specjalna pomostowa wędkarska z wygodnymi ławeczkami. Każdy mieszkaniec trzciańskiego campingu może otrzymać od kierownika ośrodka kartę wędkarską i odpowiedni sprzęt a następnie zając jeden z tych pomostów i próbować szczęścia. POSTIW pomyślał bowiem o amatorach wędkowania urlopowego i wykupił w PWZ odpowiednią liczbę kart wędkarskich.

Kolscy TKKF-owcy

Jedno z żywotniejszych ognisk TKKF w województwie poznańskim jest przy Zakładach Ceramicznych „Kolo”. Dziewięć sekcji Ogniska TKKF „Ceramik” propaguje kulturę fizyczną wśród pracowników zakładów. Niedawno z inicjatywy ogniska odbyły się zawodowe mistrzostwa w strzelaniu, w których udział wzięli 32 osoby. Mistrzem został Władysław Cichocki. Drugie miejsce zajął Jan Swiderski a trzecie Kazimierz Wierzbicki. Motorowcy są właśnie na 10-dniowym rajdzie po ziemi mazurskiej. Do aktywniejszych sekcji należy aktualnie wędkarska i piłki nożnej. Zima, jak zwykle, brydża i tenisa stołowego. Na jesień br. kolscy „Ceramicy” będzie organizatorami i gospodarzami wojewódzkiej spartakiady chemików w kilku dyscyplinach sportowych. (d)

Śmierć Toma Simpsona

Kroniki zawodowego kolarstwa zanotowały kolejną, w Tour de France — pierwszą, śmiertelną ofiarę. Jest nią doskonały zawodnik angielski, zawodowy mistrz świata Tom Simpson. Znajdował się na czele dużej grupy, która z szybkością przekraczającą 80 km/godz zjeżdżała ze stromego zbocza. W ucieczce widział szansę, ale pojechał zbyt ryzykownie. Na wirażu wpadł w poślizg i spadł z roweru. Poturbowany Simpson był przytomny i w szoku mówił „Dajcie mi wsiąść na rower”. Nie pozwolono. Wezwany helikopter przewiózł Simpsona do szpitala, gdzie mimo natychmiastowej pomocy zmarł. Pierwsze wyniki dochodzenia prowadzonego przez policję francuską wykazały, że kolarz nie zmarł na skutek odniezionych obrażeń. Podejrzuje się, że stosował środki dopingujące. Znalezione przy nim tubki z lekarstwem łagodzącym ból. Tom Simpson miał 29 lat. (b)

F.nalistki Pucharu Europy

Na stadionie Bislett w Oslo rozegrany został trzeci półfinał Pucharu Europy w lekkiej atletyce kobiet. Zwyciężyła reprezentacja Związku Radzieckiego — 55 pkt., przed W. Brytanią — 47 pkt., Rumunią i Szwecją — po 42,5 pkt., Norwegią — 23 pkt. i Danią — 21 pkt. Tak więc znamy już sześć zespołów, które zakwalifikowały się do finału Pucharu Europy. Są to: Grupa I (Wuppertal) — POLSKA, NRF; Grupa II (Drezno) — NRD, WĘGRY; Grupa III (Oslo) — ZSRR, W. BRYTANIA.

do redaktora

• Głos •

Dodatek do... skandalu

W nr 162 „Głosu Wielkopolskiego” z dnia 11 lipca br. ukała się notatka interwencyjna pt. „Gdzie są karty pływackie?” Autor określił jako „skandal”, że w pełni sezonu letniego zabrakło kart pływackich. Wydaje się, że podobnie ocenić trzeba przepisy dotyczące wydawania i odnawiania kart pływackich zawarte w zarządzeniu GKKF z 1965 roku. Młodzież do lat 14 jest w ogóle pozbawiona prawa posiadania kart, co stawia pod znakiem zapytania akcję szkolenia dzieci i młodzieży w tym zakresie, chociaż wszystkim wiadomo, że prowadzone są w świetle eksperymety z nauką pływania nawet dla niemowląt. Stosunkowo wysokie opłaty 10 i 15 zł ponoszone co 5 lat nie są też czynnikiem zachęcającym

do zdobywania uprawnień pływackich. Ponadto umiejętność pływania nie jest tylko zdobyczą okresową, nie przemija z upływem lat i karty należałoby wymieniać jedynie w wypadku ich zagubienia lub zniszczenia. Proponujemy wydawanie kart dla dzieci od 7 do 14 lat bez prawa do samodzielnego korzystania z urządzeń wodnych, dla młodzieży od 14 do 18 lat i dla dorosłych od 18 lat do... stu.

Wraz z kartą pływacką powinno się otrzymywać, podobnie jak w niektórych innych krajach, znaczek kontrolny plastikowy, który przypięty do kostiumu kąpielowego, zawieszony na szyi lub na ręku ułatwi kontrolę ratownikom i organom MO.

Przykładem całkowitej zbytecznej burokracji jest żądanie od starających się o otrzymanie karty pływackiej dostarczenia zaświadczenia lekarskiego. Który lekarz może zapewnić z góry, że dany człowiek będzie zdolny do uprawiania sportów wodnych przez okres pięciu lat?

W. G.

Praca

Kandydatów na uczniów w zawodzie ślusarskim — mechanika precyzyjna, którzy ukończyli 16 lat przyjmie. Warsztat ślusarski — Poznań, św. Stanisława 16. 2145g

Pomoc domowa dochodząca z gotowaniem — przyjmie. Jeżycka 3/5 m. 10. 2560g

Pomoc domowa na stałe potrzebna. Smogulecki Ostroroga 23 m. 2, od godziny 16. 2964g

Sprzedaj

Wózki dziecięce, ostatnia nowość, poleca Wtworka Orzeszkowej 18a. 1847g

Garaż samochodowy blaszany sprzedam. Raszyńska 29 B m. 28. 2892g

Wytwórnia wózków dziecięcych, poleca duży wybór. Poznań, Kwiatowa 12. 2073g

Biurowe, fotel amerykański, umywalki, łóżka, wózek spacerowy, drzwi, stół kuchenny — sprzedam. Szkolna 4 m. 2397g

Samochody

„Wartburg” — limuzyna sprzedam. Tel. 627-26, po południu 645-06. 3135g

Kupię karoserię „Syrany” może być po wypadku. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 2831g

Lokale

Wydzierżawie dom mieszkanie. Miejscecosi obojętne. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 2386g

Wydzierżawie lub kupię mieszkanie, nadające się na warsztat naprawy samochodów. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2306g

Nieruchomości

Willa superkomfortowa, wolna, jedno- dwurodzina w Puszczykowie, 600.000 zł, wpłaty 500.000; położona bliźniak w Poznaniu 3-pokojowe mieszkanie, 360.000 lub zamiana na mniejsze; dwie połowy bliźniaka, stan surowy, do parteru, pojedynczo po 1.250.000 zł; dom jednorodzinny wolne 2 pokoje, 160.000; cały dom w Poznaniu, wolny pokój, kuchnia, ogród, 120.000; zgłoszenia Adamski, Poznań, Matejki 33a. 3161g

Uwaga! Poznańska Gra Liczbowa „Koziołki”



z wiadomością swych graczy i sympatyków, że w związku z przypadającym na sobotę bież. tygodnia Świętem 22 Lipca odbiór zakładów na 532 grę, której losowanie odbędzie się w dniu 23 lipca 1967 r. — nastąpi o jeden dzień wcześniej i w związku z tym kolektury przyjmować będą zakłady naszej gry:

- na terenie województwa — do dnia 20. VII. 1967 r. to jest do czwartku włącznie,
- w mieście Poznaniu — do piątku, dnia 21. VII. 1967 r. godziny przyjęć bez zmian.

K5847

Uwaga - PT Konsumenci!

TYLKO W OKRESIE

od dnia 17 lipca do dnia 19 sierpnia br.

WE WSZYSTKICH SKLEPACH

- ODZIEŻOWYCH
- TEKSTYLNICH
- I GALANTERYJNYCH

GS „SAMOPOMOC CHŁOPIKA”, MHD, PSS i PDT na terenie województwa prowadzi się

POSEZONOWĄ SPRZEDAŻ

NIEMIOTÓRYCH:

- artykułów konfekcyjnych z tkanin bawełnianych — 40 % bonifikaty
- artykułów pończoskowych — 40 % bonifikaty
- tkanin sukienkowych — 30 % bonifikaty
- tkanin jedwabnych — 40 % bonifikaty
- apaszek sztyfowych — 25 % bonifikaty

BONIFIKATY UDZIELAMY OD CENY DETALICZNEJ. Kupując artykuły z 25 %, 30 % i 40 % obniżką — nabywasz taniej towary o pełnej wartości handlowej. W5744

Zguby

Starość! Zaginął ramię czarna, brązowo podpalany (Bobi). Wiadomość: tel. 517-19, za wynagrodzeniem. 3157g

Różne

Łatwisko samodzielne Puławy: sierpień — wrzesień, do wynajęcia. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2396g

UWAGA ABSOLWENCI LICEÓW OGÓLNOKSZTAŁCĄCYCH!

Państwowa Szkoła Techniczna przy ZESPOLU SZKÓŁ ROLNICZYCH w Poznaniu, ul. Golecińska 9/11, tel. 404-51

przyjmuje do dnia 30. VII. br.

ZAPISY DO KLAS I-szych na kierunki:

1. wodno - melioracyjny,
2. mechanizacji rolnictwa.

Nauka w szkole trwa 2 lata. Absolwenci uzyskują tytuł technika wybranej specjalności. K5560

+

Dnia 17 lipca 1967 r. zmarł nasz ukochany ojciec, mąż, brat i siostrzeniec

Władysław Leśnik

lat 51
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 19 bm. o godz. 16.30 w Szamotułach.
W smutku pogrążona RODZINA 3162g

Dnia 14 lipca 1967 r. zmarł

Stanisław Dudziak

W Zmarłym stracił sumiennego pracownika oraz serdecznego kolegę.

RADA ZAKŁADOWA — DYREKCJA

RADA ROBOTNICZA

Fabryki Mydła i Kosmetyków „Lechia” w Poznaniu K5836

Dnia 14 lipca 1967 r. zmarł

Wojciech Thomann

W Zmarłym stracił sumiennego pracownika oraz serdecznego kolegę.

RADA ZAKŁADOWA — DYREKCJA

RADA ROBOTNICZA

Fabryki Mydła i Kosmetyków „Lechia” w Poznaniu K5837

W dniu 17 lipca 1967 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 64, sp.

Jan Bartkowiak

mistrz piekarski

Pogrzeb odbędzie się dnia 20 lipca br. o godzinie 17 we Wrześni.

W smutku pogrążona

ZONA i RODZINA 3145g

Dnia 16 lipca 1967 r. zmarł śmiercią tragiczną, przeżywszy lat 39, nasz najukochańszy syn, mąż, ojciec, brat i szwagier

inż. Józef Gawroń

Pogrzeb odbędzie się w dniu 19 bm. o godzinie 12 z kaplicy cmentarnej na Miłostowie,

o czym zawiadamia w smutku pogrążona

Poznań, pl. Wielkopolski 10 m. 6. RODZINA 3164g

Dnia 17 lipca 1967 r. zmarł po ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 60, sp.

Marian Pruski

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 20 lipca br. o godz. 15.30 z domu żałoby w Chludowie, pow. Poznań.

W głębokim smutku pogrążeni

ZONA, SYN, SYNOWA, WNUKI i RODZINA 3154g

+

Dnia 17 lipca 1967 r. zmarł po krótkich, ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., w 56 roku życia, w 29 roku kapłaństwa, nasz drogi Konfrater, sp.

ksiądz Szczepan Weber

proboszcz parafii Gościeszyn, pow. Znin.

Wyprowadzenie zwłok odbędzie się dnia 19 lipca br. o godz. 16. Msza św. i eksportacja na cmentarz w czwartek, 20 lipca br. o godz. 10.

KSIĘŻA

DEKANATU ROGOWSKIEGO 3130g

+

Dnia 16 lipca 1967 r. zmarła po ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św. nasza najdroższa matka, teściowa, babcia, przeżywszy lat 71,

Stanisława Wolna

z domu Michalak

Pogrzeb odbędzie się dnia 19 lipca br. o godzinie 13 na cmentarzu komunalnym Główna - Miłostowo.

W głębokim smutku pogrążeni

SYNOWIE, SYNOWA i WNUKI 3134g

Poznań, Chwaliszewo 21 m. 1.

+

Dnia 17. VII. 1967 r. zasnął w Bogu mój ukochany mąż, nasz najczulszy ojczulek, teść, dziadek, brat, szwagier i wujek, przeżywszy lat 61, sp.

Władysław Sierant

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 20 bm. o godz. 12.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie,

o czym zawiadamia

pogrążona w głębokim smutku

RODZINA 3134g

Poznań, Świerczewskiego 11.

Dnia 16 lipca 1967 r. zmarł nasz długoletni pracownik

Ignacy Kałmuczak

odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi.

Zegnamy Go z wielkim żalem.

Rodzina Zmarłego

składamy

SERDECZNE WYRAZY WSPÓŁCZUCIA.

POZNAŃSKIE ZAKŁADY

KONCENTRATÓW SPOŻYWCZYCH

Pogrzeb odbędzie się w dniu 19 lipca 1967 r. o godz. 13 na cmentarzu junikowskim. K5838

Redakcja Kolegium: Marian Fielesiewicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porczycki (zastępca redaktora naczelnego), Mieczysław Skapiński, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelnego). Telefony: 611-21 łączą wszystkie redakcje sekretariat redakcji 648-85; dział łączności z czytelnikami — informacja dla czytelników 657-18; dział miejski 430-73, 471-94 i 433-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Biuro Ogłoszeń Poznań ul. Grunwaldzka 19, telefony 452-89 i 611-21. Za treść i terminy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. O warunkach prenumeraty informacji udzielają placówki „Ruchu” i Poczty. Druk: Zakłady

Pracownicy poszukiwani

Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w Chojnicach — zaangażuje z dniem 1 sierpnia 1967 r. pracownika na stanowisko

— LABORANTA

Wymagane wykształcenie: Technikum Mleczarskie lub Zasadnicza Szkoła Mleczarska oraz ukończony staż pracy.

Dla samotnych Spółdzielnia gwarantuje pokój służbowy.

Wynagrodzenie zgodnie z układem zbiorowym pracy przemysłu mleczarskiego dla III kat. zakładu. Warunki pracy do omówienia w biurze Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Chojnicach, ul. Wąłowa 3/5.

Zgłaszającym się Spółdzielnia pokryje koszty podróży. W5707

Cukrownia „Kościan” w Kościanie, ul. M. Nowotki nr 15 — zatrudni na okres trwania kampanii buraczanej 1967/68, przypuszczalnie od 20. IX. br. — pracowników:

— UMYSŁOWYCH na stanowiska wagowych, procentistrzów i księgowych (kontystki) do odbioru buraków na terenie Cukrowni i na punkcie odbioru;

— FIZYCZNYCH do różnych prac przy produkcji. Na pracowników umysłowych wnioski wraz z życiorysami i opinią z ostatniego miejsca pracy przyjmuje Sekcja Kadr — do dnia 31. VIII. br. W5830

Przetargi

UZUPEŁNIENIE

W wczorajszym numerze w ogłoszeniu Prezydium Powiatowej Rady Narodowej - Wydział Budżetowo-Gospodarczy w Międzychodzie o przetargu publicznym nieograniczonym na sprzedaż SAMOCHODU OSOBOWEGO „WARSZAWA” M-20 — pominięto wiersz: oględzin samochodu dokonać można od dnia 20. VII. 1967 r. do dnia przetargu, w siedzibie Prezydium PRN w Międzychodzie. K5890

Dnia 16 lipca zmarł w Poznaniu, sp.

PPLK

Zbigniew Maria Brodzikowski

ps. „Raneczka”, były żołnierz AK, ur. 24. V. 1907 r., odznaczony Orderem Virtuti Militari, Krzyżem Walecznych, Brązowym Krzyżem Zasługi, Srebrnym Krzyżem Zasługi z Mieczami i Krzyżem Partyzanckim.

Pogrzeb odbędzie się w Płocku, 20 lipca (czwartek) z dużej kaplicy cmentarnej o godzinie 14.

TOWARZYSZE BRONI 3168g

Dnia 17. VII. 1967 r. zmarł nagle, przeżywszy lat 51, pracownik naszego przedsiębiorstwa

W5839

Dnia 17 lipca 1967 r. zmarła, namiętna Olejanki św., nasza najukochańsza matka, teściowa i babcia, przeżywszy 88 lat,

Franciszka Waberska

z domu Konstanczak

Msza św. za duszę drogiej Zmarłej odbędzie się w czwartek, 20 bm. o godz. 15 w kościele św. Wawrzyńca. Po mszy św. nastąpi eksportacja zwłok na cmentarz przy ul. Czerwonej Armii.

W głębokim smutku pogrążeni

CÓRKA, SYNOWIE, SYNOWE, WNUKI i RODZINA 3203w

Gniezno, ul. Wrzeszińska 6.

AB GŁOS WIELKOPOLSKI 5

Nr 169 (7286) 19 VII 1967

Lipiec 19 Środa	Wincentego Słońce: 3.52-20.05
-----------------------	----------------------------------

Wielkopolska przed 22 Lipca

Akademie, festyny, imprezy rozrywkowe

TEATRY

W POZNANIU
OPERA — g. 19.30 „Serwus Piotrus”; MARCINEK — godz. 10 „Teatrzyk Jeana”; — Pozostałe — przerwa urlopową;

W WOJEWÓDZTWIE
— Teatry — nieczynne.

KINA

CHODZIEŻ Notec — „Złodziej samochodów”; „Towarzysze podróży”; Ceramik — „Człowiek z fotografii”; CZARNKOW — „Nikt nie chciał umierać”; GNIEZNO — „Czarny dzień w Black Rock”; Lech — „Rycerz bez zbroi”; GOSTYN — „Hokeiści”; JAROCIN — „Trzydziestu trzy”; KALISZ — „Oaza”; „Casanova-70”; Kosmos — „Matczyne serce”; Stylowe — „Upiór w Morrisville”; Kępno — „Kwaidan czyli opowieści niesamowite”; KŁODAWA — „Synowie Wielkiej Niedźwiedzicy”; KOŁO — „Car i generał”; KONIN Górnik — „Człowiek z karabinem”; Energetyk — „Pogarda”; KOSCIAN — „Sposób na kobiety”; KROTOSZYN — „Złodziej samochodów”; LESZNO — „Zamieniam się meżami”; MIEJZYN — „Kobieta z wydm”; NOWY TOMYŚL — „Hamida”; OBORNIKI — „Fatalny list”; OSTROW — „Organy”; OSTRZESZÓW — „Długosć pocałunku — 90”; PILA Iskra — „Darling”; Ikar — „Między linami ringu”; Koral — „Jeszcze niedziela”; PLESZEW — „Panie inspektorze”; RAWICZ — „Weekend w Zuydcoote”; ŚLUPCA — „Zagubione kroki”; „Ballada huzarska”; SREM Słonko — „Pierwsza Bastylia”; Klubowe — „Pod karnawałową maską”; SRODA — „Najdroższa”; „Czarny tulipan”; SZAMOTUŁY — „Ludzie w hotelu”; TRZCIANKA — „Powodzenia Charlie”; TUREK — „Matczyne serce”; „Zwyczajny faszyzm”; WAGROWIEC — „Miłość blondynki”; WOLSZTYN — „Kronika pewnej zbrodni”; WRZEŚNIA — „Najpiękniejsze oszustwa świata”;

W POZNANIU
FOTOPLASTIKON — g. 12-21 „Izrael — Bliski Wschód”;

MUZEJA

Historii m. Poznania (Stary Rynek) — g. 12-18.
Historii Ruchu Robotniczego (Stary Rynek — Odwach) — „2 rewolucyjnych tradycji ruchu młodzieżowego w Wielkopolsce w latach 1842-1967” g. 10-15.
Narodowe (Aleje Marcinkowskie) g. 9 — g. 15.
Przyrodnicze (Świerczewskiego) g. 11-18.
Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysława) — g. 10-15.
Wielkopolskie Muzeum Wojskowe (Stary Rynek) — g. 10-15.
Wyzwolenia Poznania (Cytadela) — g. 11-18.

WYSTAWY

Pałac Kultury (Sala Wielka) — „Satyra o sztuce rewolucyjnej” — g. 12-20 (do 31 om.).
Muzeum Narodowe — „Nabytki i dary 1945-1967 ze zbiorów Muzeów Narodowych: — Poznań, Warszawy i Krakowa” — godz. 9-19.
PTF (Paderewskiego 7) — „Poznańskie środowiska artystyczne — fotografie Marii Wołyńskiej” — g. 10-15.
Klub MPiK (ul. Ratajczaka 39) — Wystawa grafiki H. Rozanskiego — godz. 10-19.
BWA (St. Rynek — Arsenale) — Wystawa malarstwa Fredy Bond (Brazylia) g. 10-18.
Wystawa malarstwa E. Markowskiego (W-wa) g. 10-18.

RADIO

ŚRODA: PROGRAM I — FAŁA
1.322 m i UKF 66,62 MHz, do g. 18: 7.05 Muz. i Aktualn.; 7.30-15 Prze-rwa konserw.; 15.05 Nasze spotkania — Czechosłowacja; 15.30 Spotkanie z Pios. radz.; 16 „Popołudnie z młodzieżą”; 18.43 „Kwadran z dedykacją” + zap. progr. „Popołudnie z młodzieżą”; 19.10 „Wiejskie spotkania”; 19.25 „Pięć minut o wychowaniu”; 19.30 Konc. żyć; 19.45 — „Moto-kwadran”; 20.30 Wiecej lit.-muz.; 20.35 „Stratowane ustronie”, poem. St. Pię-taka; 21.35 Odpowiedzi z różnych szuflad, oprac. Wł. Kopaliński; 21.50 Aud. „Opery radiowe”; Tur-ski — „Rozmówki”; 22.23 Chwila prozy; 22.27 Przeboje ostatnich lat; 23.10 Wiad. sport.; 23.15 Muzyka taneczna;

WIADOMOSCI: 5, 6, 7, 15, 17.55, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.
PROGRAM II — FAŁA 407 m
+ UKF 69,74 MHz; 7 Gra Mała Ork. Dęta; 8.15 Mel. na dzień do-bry; 8.35 Fel. Red. Społ.; 8.45 Pol-skie tańce lud.; 9 „Jarmark cudów”; 10.05 Sceny oper.; 10.50 „Cichy Don”, odc. 18 pow. M. Szo-lochowa; 11.10 Publ. międzynarod.; 11.20 Konc. estrad.; 12.25 Polskie pios. i mel. rozr.; 12.50 „Ogień planety”; fel. prof. B. Leśnodorskiego; 14 Graja polskie zespoły rozr.; 14.30 Pod fabrycznym da-

KALISZ. Szczególnie staran nie przygotował się Kalisz do obchodów święta 22 Lipca. Na ulicach pojawiły się lampiony, transparenty itp.

Obchody lipcowego święta zapoczątkowała 18 bm. uroczy sta Sesja Miejskiej i Powiatowej Rady Narodowej, która od była się w sali Teatru im. Bo-gusławskiego.

Capstrzyk wraz z pocztami sztandarowymi wyruszy 20 bm. o godz. 19.30 ulicami Kalisza. Na wszystkich miejscach martyrologii i pamięci narodo-wej zostaną zaciągnięte war ty honorowe i złożone wieńce.

21 bm. w Kaliszu i w powie cie rozpoczyna się imprezy spor towe i artystyczne. Planowany jest występ zespołu estradowe go ze Szwecji.

22 Lipca natomiast o godz. 11 w parku miejskim koncer tować będzie orkiestra deta „Bielawi”, natomiast na placu przy Kaliskim Domu Kultury odbędzie się sportowa „Zga-duj-Zgadula”. O godz. 17 na ta rasie KDK przewidziany jest koncert zespołów big-beato-wych. W Klubie Międzynaro-dowej Książki i Prasy rozpocz nie się o godz. 17 koncert mu-zyki rozrywkowej. Po zapad-nieciu zmierzchu (ok. godz. 20) przed Ratuszem odbędzie się projekcja filmu fabularnego.

W niedzielę (23 bm.) już od godz. 11 przy odkrytym base-nie w kaliskim parku koncer tować będą zespoły big-beato-we, o godz. 16 na tarasie KDK rozpocznie się zabawa tanecz na, a o godz. 17 w KMPIK pro-gram estradowy zaprezentuje zespół Klubu Przyzakładowe-go „Ikar” przy WSK. Od godz. 16 w parku miejskim koncerto wać będzie orkiestra deta „Plu szowni”. (mat)

OSTRÓW. Uroczysta akade-mia dla miasta i powiatu roz-pocznie się 21 lipca o godz. 18 w sali kina „Słońce”. W jej trakcie przed pomnikiem oraz grobami poległych bohaterów zapłona znicze, zaciągnięta zo-stanie warta honorowa, a dele-gacje złożą wieńce i kwiaty. Po akademii wyświetlony zo-stanie film „Matczyne serce”.

22 Lipca o godz. 11 w parku „X-lecia” koncertować będzie orkiestra Węzła PKP oraz od-będzie się pokazy modeli pływajacych. Między godz. 17-19 w ogrodzie LOK koncertować będą zespoły big-beatowe, a później mieszkańcy bawić się będą na zabawie ludowej.

Wreszcie w niedzielę o godz. 11 na Rynku ponownie wystą pi orkiestra Węzła PKP. Uro-czystości lipcowe zakończy koncert w Antoninie (godz. 17), wieczorek klubowy w DKK (godz. 19) oraz tradycyjne za-bawy w kilku ogrodach dział-kowych. (rj)

PLESZEW. 21 lipca o 18.30 odbędzie się uroczysta powia-towa akademia w sali Pań-stwowego Domu Rencistów w Pleszewie. 22 lipca od 15. ple-

chem”, aud. T. Horoszkiewicz; 15 Wiązanka mel. hiszp.; 15.10 Konc. Chóru Rozgł. Wrocław; 15.30 Dla dzieci: „Zapraszamy na orbi-tę”, mag. nauk.-techn.; 16.05 Publ. międzynarod.; 17.25 Jazz dla me-lomanów; 17.50 Fel. F. Fornalczyka: Sprawy pozorne nieaktualne; 18.10 „Obóz przyjaźni” — rep. z obozu w Prusimie; 18.30 Polskie piosen-ki; 18.45 „Baltycka Wacht”; 19.05 Muz. i Aktualn.; 19.30 „Pierwszy dzień wolności”; 21.27 Kro-nika sportowa; 21.40 Nowości Pol-skiego Wydawn. Muz.; 22.10 Roz-mowa liter.; 22.15 Mel. tan.;
WIADOMOSCI: 4.30, 5, 5.30, 6.30, 7, 8, 8.30, 18, 12.06, 16, 19, 21, 23.50.

PROGRAM III na UKF 66,62 MHz: 18 Progr. wieczoru; 18.05 Przeboje za przebojem; 18.40 Nie czytałeś — to posłuchajcie opr. B. Wiernik; 19 Szlagiery z mu-sicali gra orkiestra Artie Shawa; 19.25 „Morderstwo przed teatrem” — odc. 30 pow. krym. J. Tey; 19.35 Sylweta piosenkarza — Peggy Lee; 20 Polihymnia, nie całkiem serio — aud. (9) A. Sta-

szewanie oglądać będą impre-zy sportowe na stadionie, a od 18. bawić się na wieczorku ta-necznym w Parku Miejskim. 23 lipca o 15. przewidziany jest na basenie trójmecz pływacki, a o 17. koncert orkie-stry w Parku Miejskim. W gro-madach odbywają się już uro-czyście sesje gromadzkich rad narodowych połączone z im-prezami artystycznymi. (hs)

LESZNO. Program obcho-dów święta 22 Lipca w Lesz-czyńskim przewiduje akade-mie, masówki w zakładach pra-cy, fabrykach, instytucjach, spółdzielniach produkcyjnych i PGR-ach oraz uroczyste se-sje w siedzibach miejskich i gromadzkich rad narodowych, a na obozach i koloniach ape-le i ogniska. Uroczysta sesja Miejskiej i Powiatowej Rady Narodowej oraz obydwu ko-mitetów FJN odbędzie się 21 bm. o 10. w sali Kina Panora-ma.

W lipcowe święto po połud-niu leszczyńscy oglądać będą w Parku Tysiąclecia wielka impreza rozrywkowo-estrado-wa z udziałem zespołów i soli-stów miejscowego Domu Kul-tury. Niedziele (23 bm.) wypeł-nia liczne imprezy sporto-we w Lesznie i powiecie. (k)

ŚLUPCA. W okresie od 15 — 23 bm. w zakładach pracy, instytucjach, gromadach i świetlicach gromadzkich odby-wają się lokalne uroczystości, połączone z sesjami gromad-zkich i miejskich rad narodo-wych, wieczornicami, zabawa-mi ludowymi, festynami mło-dzieżowymi oraz imprezami sportowymi. W uroczystej se-sji Powiatowej Rady Narodo-wej (22 lipca o 10) wezmą ud-ział zaproszeni goście, radni gromadzkich rad narodowych oraz miejscowe społeczeństwo. W części artystycznej zostanie wyświetlony film.

Z okazji Święta Odrodzenia zakłady pracy w Pleszewie i powiecie podejmują liczne zo-bowiązania produkcyjne, któ-rych ogólna wartość przekra-cza już 500 tys. zł. (tor)

WRZEŚNIA. Dla uczczenia Święta Odrodzenia i 50 Rocznicy Wielkiej Rewolucji Paź-dziernikowej zakłady pracy, instytucje oraz szkoły miasta i powiatu Września podjęły czynny społeczny na rzecz zakła-du oraz środowiska. W zakła-dach Wytwórczych Główników „Tonsil” we Wrześni podjęto zobowiązania produkcyjne — wartości ok. 1,5 mln. zł. Ponad to w ramach czynów społecz-nych pracownicy „Tonsila” zo-bowiązali się przepracować o-gółem 7584 roboczogodzin przy budowie ośrodka rekreacyj-nego nad budowanym we Wrześni sztucznym jeziorom zaporowym oraz przy rozbu-dowie własnego ośrodka wczasowo-wypoczynkowego w Skorzęcinie.

Pracownicy Przedsiębior-stwa Produkcji Pomocniczej i Montażu Budownictwa Rolni-czego we Wrześni zobowiązali się pracować społecznie na

nikiewicz; 20.14 „Boża krówka”, słuch. Żartobliwe Kuźmy Prutko-wo; 20.35 Jazz z estrady; 21 Her-batka przy samowarze; 21.20 Wczo-raj w pełnym blasku; 21.40 Wil-cza miłość — z A. Kowalczysem rozmawia K. Melion; 21.50 „Opery tygodnia”; „Halka” St. Moniuszki; 22 Fakty dnia; 22.07 Gwiazda sie-dmiu wieczorów; 22.15 Flirty z Royem; „Stosunki” — fel. T. Ze-leńskiego; 22.25 Piosenki Ives Si-mone’a; 22.40 15 minut w rytmie bossa — nowa; 22.55 Wiersze Kł. Gałczyńskiego; 23 „Muzyka nocą” — konc. rozr.; 23.45 Program na czwartek; 23.50 Na dobranoc śpie-wa Brenda Lee; 24 Aud. Radia ONZ; 0.07 Hymn i koniec aud.

TELEWIZJA

ŚRODA — 10 — „Czekajcie na listy” — film radz.; 11.30 — Prze-rwa; 17.10 — Program dnia; 17.15 — Polska Kronika Filmowa; 17.25 — Wiadomości dziennika; 17.30 — Nie tylko dla pań — mag.; 17.55 — Wszelchnia TV — „Śródmieście” — progr. z cyklu „Spacerki war-szawskie”; 18.30 — „Otwarcie Cen

rzecz upiększenia miasta (war-tość czynu 28 920) oraz przekro-czyć zadania produkcyjne o 1 mln zł. Zakład Energetyczn-y we Wrześni swe czynny spo-leczne szacuje na ponad 36 tys. zł, a zobowiązania produkcyj-ne na sumę około 113 000 zł. Szkoły wrześńskie zrealizowa-ły już czynny społeczny wartoś ci ok. 650 000 zł. Spółdzielnia Pracy Firankarsko-Dziewiar-ska w Pyzdrach wykona zobow-iazanie przekroczenia produkcji ponad plan na wartość 5 mln zł. Orzechowskie Zakła-dy Przemysłu Sklejek wykonu-ją czynny społeczny i produkcyj-ne wartości 1 158 000 zł. (hf)



Młodzież z zaciekawieniem ogląda rysunki H. Derwicha. Fot. — J. Unierzyński

Poplamiony bilet wizytowy

Uchwała KERM (z 12 maja 1959) Kórnik (pow. Srem) został zaliczony do 21 miejscowości w Polsce szcze-gólnie ważnych dla turystyki zagranicznej. Uchwała jak do tychczas nie przyniosła miastu żadnych korzyści. Dość powie-dzieć, że gospodarka miejska, po okresie świetności (lata 1945-1957) od roku 1958 znaj-duje się w impasie. Z poważ-niejszych osiągnięć tego ostat-niego okresu wymienić nale-ży tylko częściową przebudow-ę Placu Niepodległości, w czynie społecznym doprowadze-nie wody pitnej do przedszkola, rozpoczęcie — również w czy-nie — budowy boiska, budowa podzameczka (z funduszy PAN) i organizacja spółdzielni mie-szkaniowej. Niestety powstał tylko jeden blok; realiza-cja projektu założenia osiedla utknęła w martwym punkcie. Spółdzielnia nie może bowiem uzyskać zezwolenia — władz gospodarki wodnej — na od-prowadzanie ścieków sanitarnych.

Dalsze kierunki rozwoju Kórnika?

I — Pełnienie funkcji usłu-gowych wobec ludności mikro regionu (a więc Kórnika i oko-licznych wsi). Stąd też placów ki handlowe miasta winny uzu-pełniać działalność spółdziel-czości wiejskiej. Niestety dotychczasowe próby tego rodza ju reorganizacji spełzły na ni-czym. Upadły również projek-ty budowy domu kultury.

II — Pełnienie funkcji mia-sta-sypialni (80 procent pra-cujących mieszkańców Kórni-ka zatrudnionych jest w Poz-naniu i Sremie). Problem zaopatrzania w wodę zostanie roz-wiązany częściowo dzięki fun-duszowi miejskiemu, częściowo w wyniku czynów społecz-nych. Znacznie gorzej przed-stawia się sprawa kanalizacji, co — jak już wspomnieliśmy — hamuje rozwój budownictwa mieszkaniowego. A tymczasem sytuacja jest krytyczna. Nacze-na część domów liczy 100-200 lat, do roku 1980 zakwalifiko-

CZWARTEK: 17.20 — Program dnia; 17.25 — „Czarodziej z Lo-dzi”; 17.35 — Wiadomości dziennika; 17.40 — „Za Olzą” — rep. film.; 18 — Poligon; 18.30 — „Na Nisz-pańskiej ziemi” — progr. muz.-poet.; 19.05 — Rozmowy o zmierzchu; 19.20 — Dobranoc i Dziennik; 20.05 — „Po szóstej” — Młodz. Klub TV; 20.45 — Teatr Sensacji — „Odessa” — odc. I pt. „Pajęczyna” — wid. sens. szpieg.; 22.05 — Dziennik TV; 22.20 — Pro-gram na jutro.

Zastrzega się prawo zmian w programie.

Stop — dziecko na drodze! Akcja szkoleniowa na obozach

Pięć województw, w tym również poznańskie, uczestniczy w zainicjowa nej przez Stowarzyszenie Dziennikarzy Polskich akcji „Stop — dziecko na drodze!”. Ma ona na celu zwrócenie ba-cześniejszej uwagi na problem bezpieczeństwa drogowego wśród naszych najmłodszych. Obecnie cały wysiłek współ działających ze sobą organiza-cji, a więc MO, KMD, PZU, PZMot i innych skierowany jest na akcję szkoleniową, pro-wadzoną wśród dzieci — ucze-sników obozów i kolonii. Funkcjonariusze MO, ORMO, społeczni inspektorzy ruchu drogowego, działacze PZMot przeprowadzają zatem na wie-lu obozach pogadanki o proble-matyce ruchu drogowego, za-sadach poruszania się po jez-

dni i chodniku, przepisach i znakach drogowych. Pogadan-ki takie m. in. odbyły się na obozach w powiecie nowoto-myskim i obozie harcerskim Hufca Jeżyce. Najlepsi otrzy-mują estetycznie wykonane znaczki z napisem „Znam prze-pisy drogowe”.

Wielkim powodzeniem wśród dzieci, zgromadzonych na koloniach, cieszy się spe-cjalna wystawa przygotowa-na przez artystę — plastyka Henryka Derwicha, składają-ca się spoud 40 ilustracji. Autor popularnego cyklu ry-sunkowego „A propos” jeździ ze swoją wystawą po różnych miejscowościach, objaśniając dzieciom znaczenie poszczegól-nych rysunków i ucząc ich przy tej okazji przepisów ru-chu drogowego.

1 września br. do wszystkich szkół w Poznaniu i wojewódz-twie przesłany będzie specy-alny folder, wydany staraniem Klubu Motorowego Dziennika-ry i PZU. Będą to materiały pomocnicze przeznaczone dla nauczycieli, którzy przeprowa-dzają z dziećmi pogadanki na temat Kodeksu Drogowego i in-nych związanych z tym spraw. W folderze znajdzie się również specjalnie napisana piosenka mówiąca o tym, jak dziecko powinno przechodzić przez ulicę. (s)

W Prezydium WRN

Zmiana godzin przyjęć

Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej uchwałą z 7 lipca br. postanowiło zmienić godziny przy-jęć interesantów. Wydziały Pre-zydium WRN (jednostki równo-rzędne) przyjmują obecnie intere-santów we wszystkie dni tygodnia od godz. 8.15 do 14 z wyjątkiem soboty — do godz. 12, w ponie-działy nawet do 17. Wcześniejsze przyjmowanie interesantów ma na celu poprawę obsługi obywa-teli przez urzęd. Interesanci z wo-jewództwa z reguły przyjeżdżają wcześniej niż pociągami i pra-gną jak najprędzej swoje sprawy w Prezydium załatwić. Zmiana go-dzin przyjęć nastąpiła na skutek zgłoszonych wniosków uspraw-nieniowych. (emp)

Audycja konkursowa PR

W czwartek 20 lipca br. o godzinie 13 Rozgłośnia Poznańska zaprasza do wysłu-chania audycji konkursowej z cyklu: „Radiowy Klub Postę-powych Rolników”. Przedstawi w niej trzech młodych rolni-ków, którzy wprowadzają do swych gospodarstw postęp techniczny, modernizują je, korzystają z najnowszych osiągnięć nauki i praktyki rol-niczej. Zadaniem słuchaczy jest wybór najlepszego spo-sród przedstawionych rolni-ków. Na uczestników konkur-su czekają atrakcyjne nagro-dy rzeczowe między innymi odbiorniki tranzystorowe mar-ki „Sylvia”.

Audycja zostanie powtórzo-na w piątek o godzinie 5.36, jak zwykle na fali 407 m. (na)

Premie pieniężne z PKO

Oddział Wojewódzki PKO w Poz-naniu zawiadamia, że 17 bm. od-było się losowanie, 34 publiczne lo-sowanie premii, przypadających na premie obiegowe książeczki oszczędnościowe PKO.

W losowaniu wzięły udział pre-miowe książeczki, którym przy-dzielone zostały losy od nr 1 do nr 313.690. Wyniki losowania są następujące: premie w wysokości 200 proc. przeciętnego wkładu wylosowane zostały na wszystkie numery losów, zakończone liczbą — 038, premie w wysokości 100 proc. wylosowano na wszystkie numery losów, zakończone liczbami — 634 i 906, a premie w wy-sokości 50 proc. przeciętnego wkładu wylosowane zostały na wszystkie numery zakończone liczbami: 049, 065, 161, 335, 527, 599, 680, 779, 785, 886, 891 i 914.

Ogółem wylosowano w Pozna-niu i województwie 4.704 premii. (na)

FRANCISZEK HOLDERNY
radny MRN w Kórniku